

Janusz Jaworowski, Bohdan Wilamowski

Koncepcje w zakresie osadnictwa rolniczego w województwie olsztyńskim w latach 1945-1948

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 321-360

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONCEPCJE W ZAKRESIE OSADNICTWA ROLNICZEGO W WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM W LATACH 1945—1948

Polityka osiedleńcza i agrarna po wojnie wiązała się ściśle z zachodzącymi zmianami w sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej regionu olsztyńskiego oraz całego kraju. Na czoło wysunęła się sprawa zmiany granic Polski, w wyniku czego zasadniczo zmieniła się sytuacja geopolityczna terenów woj. olsztyńskiego. Konsekwencją tego była m. in. konieczność zasiedlania tych ziem ludnością polską. Drugim, niemniej istotnym momentem były zmiany ustrojowe. Pociągnęło to za sobą m. in. łączenie przesiedleń ludności wiejskiej z przebudową ustroju społeczno-ekonomicznego na wsi, co znalazło wyraz przede wszystkim w zmianach struktury agrarnej (63).

Ustrój rolny jest zawsze ściśle związany z rozwojem stosunków społeczno-ekonomicznych w ogóle, a stosunków własnościowych w szczególności. I odwrotnie. Struktura agrarna jest jednym z podstawowych wykładników panującego w danym kraju ustroju. Z reguły w każdej rewolucji do najbardziej skomplikowanych i długotrwałych należą przemiany we władaniu środkami, a w dysponowaniu ziemią, tym podstawowym środkiem produkcji w rolnictwie w szczególności. Te hamulce rozwoju nowej formacji społeczno-ekonomicznej wynikają m. in. z narosłych w minionych okresach ścisłych powiązań warsztatów rolnych z życiem rodzin rolniczych. Na tym podłożu wyrósł m. in. konserwatyzm przejawiający się w małej w nowych warunkach podatności na dokonywanie przemian w sposobie produkcji i trybie życia. Stąd też pozostałości dawnych formacji społeczno-ekonomicznych utrzymują się w środowiskach rolniczych najdłużej (28). Przy analizie przemian w rolnictwie, a szczególnie wypracowywaniu nowej koncepcji rozwoju należy dlatego momenty te uwzględniać (29). Zlekceważenie któregoś z nich prowadzi do niepowodzeń, czego przykładem były m. in. spółdzielnie produkcyjne w Polsce w latach 1949—1956.

Z bardzo rozległej problematyki związanej z przemianami w polityce osiedleńczej oraz agrarnej ramy artykułu pozwolą na omówienie tylko niektórych wybranych zagadnień. Główna uwaga skupiona zostanie na te sprawy, które w istotny sposób wpływały na kształtowanie struktury agrarnej oraz na te, które decydowały o liczbie i wielkości gospodarstw indywidualnych, a co za tym idzie, decydowały o podstawach koncepcji osiedleńczych.

Polityka osiedleńcza na wsi była do pewnego stopnia pochodną polityki agrarnej. Stąd w niniejszym opracowaniu będą one rozpatrywane raczej łącznie. Dominować więc będzie ujęcie całej problematyki w układzie chronologicznym, przy czym główna uwaga zostanie zwrócona na pierwsze lata powojenne, kiedy to powstawały podstawy nowego ustroju rolnego i opracowywane były koncepcje osiedleńcze.

W tworzeniu i umacnianiu nowego ustroju rolnego ważną rolę odegrały różnorodne plany osadnictwa rolniczego oraz istniejąca przedwojenna struktura agrarna. Poważne jej zróżnicowanie, szczególnie na terenie dawnych Prus Wschodnich jest zauważalne do dziś. Wynikało ono głównie z odmiennych dróg rozwoju rolnictwa w poszczególnych powiatach woj. olsztyńskiego. Powiaty północne tego województwa nosiły na sobie wybitne piętno klasycznego rozwoju rolnictwa tzw. „drogą pruską” (30). W powiatach południowych natomiast wystąpiło wiele odrębności od tej klasycznej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie (31). W powiatach północnych istniało najwięcej gruntów zajmowanych przez gospodarstwa ponad 100 ha. W pow. bartoszyckim i kętrzyńskim posiadały one aż ponad 60 proc. ogólnego areалу użytków rolnych, podczas gdy w takich powiatach jak w szczycieńskim, lidzbarskim, olsztyńskim oraz piskim odsetek ten nie dochodził 20 proc. (49).

Istniała też różnica w strukturze gospodarstw dużych między poszczególnymi powiatami. Na południu duże majątki miały przede wszystkim znacznie więcej lasów aniżeli w powiatach północnych. Średnio gospodarstwa o powierzchni ponad 100 ha miały w stosunku do użytków rolnych dużo więcej lasów (89,4 proc.) aniżeli gospodarstwa poniżej 100 ha (8,5 proc.). Gospodarstwa duże miały też na ogół więcej trwałych użytków zielonych w ogólnej powierzchni użytków rolnych niż małe. Różnice w tym zakresie nie były jednak tak duże.

Podobnie jak w zakresie gospodarstw największych, istniała duża różnica w liczbie gospodarstw do 5 ha (49). Najmniej w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw było ich w powiatach północnych, a najwięcej w południowych i środkowych. Właścicielami tych małych gospodarstw w bardziej zalesionych powiatach południowych były z reguły rodziny pracujące dodatkowo w przemyśle drzewnym i leśnictwie, a więc byli to w ujęciu współczesnej nomenklatury chłopo-robotnicy.

Drugą przyczyną takiego ukształtowania się sytuacji w zakresie struktury agrarnej były warunki glebowe. Znane jest powszechnie zjawisko, że gospodarstwa chłopskie są wypierane przez gospodarstwa kapitalistyczne przede wszystkim z gleb lepszych, które dominują na północy (25). Ziemie te są równocześnie trudne do uprawy i wymagają dobrego wyposażenia w mocny sprzęt i odpowiednią siłę pociągową. Warunki te mogą spełniać tylko gospodarstwa większe. Małe, słabe ekonomicznie gospodarstwa indywidualne nie mogły tu wytrzymać konkurencji i dlatego były wchłaniane stopniowo przez większe.

Istotną przyczyną powodującą większe rozdrobnienie gospodarki chłopskiej i swoistej jej odporności na wchłonięcie przez gospodarstwa większe w powiatach południowych dawnych Prus Wschodnich był m. in. duży przyrost naturalny i wynikający stąd napór

demograficzny. Przeważająca tu ludność polska miała większe trudności odpływu do miast, stąd mocniej trzymała się warsztatów rolnych, była też bardziej przystosowana do życia w ciężkich warunkach ekonomicznych.

Wszystko to, a ponadto polityka państwa niemieckiego na terenie dawnych Prus Wschodnich powodowały dość znaczne zmiany w strukturze agrarnej podczas ostatnich lat przed wojną. Wystąpiły m. in. zjawiska nietypowe dla rolnictwa w wolnokonkurencyjnym kapitalizmie (31). Zaznaczyły się natomiast cechy właściwe kapitalizmowi fazy imperialistycznej i związanej z nim gospodarki wojennej, na którą Niemcy weszli od czasu dojścia Hitlera do władzy. Podobne tendencje, choć z innych pobudek wystąpiły już wcześniej i wiązały się z tzw. *Ostpreussenhilfe*. Rzecznikiem tworzenia gospodarstw chłopskich na miejscu źle gospodarujących majątków obszarnczych był m. in. Schlange-Schöningen, członek gabinetu Brüninga. Mimo że polityka ta została zahamowana wraz z obaleniem tego rządu, głównie siłami junkierskimi, to jednak w jakimś zakresie kontynuowano ją do czasu jej modyfikacji i rozwiązania przez hitlerowców.

Dwie główne tendencje polityczne rzutowały na zmiany w ustroju rolnym Prus Wschodnich po roku 1933: 1) dążność do pozyskania dla hitleryzmu chłopów, a równocześnie osłabienia siły obszarników pruskich, wśród których obserwowano wielu wieloletników dawnych rządów junkierskich; 2) maksymalna intensyfikacja produkcji rolnej i to bez względu na koszty produkcji, by zapewnić daleko idącą samowystarczalność na okres wojny. Cel ten chciano osiągnąć przez rozwijanie mocnych gospodarstw chłopskich. Parcelacja i osadnictwo rolnicze stanowiły dlatego jeden z głównych punktów osławionego planu E. Kocha. Polityka ta znalazła odbicie w poważnych zmianach struktury agrarnej (Tab. 1), wśród których na czoło wysuwają się dwie: 1) bardzo duży wzrost liczby i areалу gospodarstw 5—50 ha oraz 2) duży spadek liczby, a szczególnie areалу zajmowanego przez gospodarstwa ponad 100 ha. Najmocniej tempo tych zmian wystąpiło w latach 1933—1939.

Moment ten zasługuje na podkreślenie głównie dlatego, że opracowywane w okresie okupacji i po wyzwoleniu plany brały za punkt wyjścia dane z 1933 r., a więc bardzo odbiegające od stanu rzeczywistego w 1945 r. Dużo bliższe prawdy, mimo dalszych zmian struktury agrarnej w okresie wojny, nawiasem mówiąc idących w podobnym kierunku jak w latach 1933—1939, były dane z 1939 roku.

Drugie poważne niedociągnięcie niektórych planów rekonstrukcji rolnictwa wynikało z oparcia wyliczeń o ogólny areal zajmowany przez poszczególne gospodarstwa (9). Tymczasem dużą ich część, szczególnie w przypadku gospodarstw większych, zajmowały lasy, wody, nieużytki. W związku z upaństwowieniem wszystkich lasów i większych wód oraz utworzeniem wyodrębnionych przedsiębiorstw leśnych i rybackich, obszar poszczególnych gospodarstw uległ nieraz bardzo dużemu zmniejszeniu.

Koncepcje dotyczące organizacji osadnictwa oraz nowej struktury agrarnej powstały jeszcze przed wyzwoleniem terenów Warmii i Mazur (62). Jedną z pierwszych opracowali działacze mazurscy, zorganizowani w konspiracyjnym Instytucie Mazurskim. W pracach swych zakładali oni, iż po klęsce Niemiec nastąpi przejęcie Prus

TABLICA 1

Struktura gospodarstw w latach 1925, 1933, 1939 i 1950 na terenie powiatów dawnych Prus Wsch. należących po 1945 r. do woj. olsztyńskiego

Lp	Grupa wielkości gospodarstw	% w ogólnej liczbie (areale) gospod. w latach			
		1925	1933	1939	1950
1	2	3	4	5	6
A. Struktura procentowa liczby gospodarstw					
1	do 2 ha	23,0	13,5	16,2	13,9
2	2— 5 ha	16,6	16,6	15,5	9,4
3	5— 20 ha	36,1	44,3	43,9	72,0
4	20— 50 ha	14,6	16,1	16,2	3,5
5	50—100 ha	6,0	6,2	5,7	0,4
6	ponad 100 ha	3,7	3,3	2,5	0,8
7	r a z e m	100	100	100	100
B. Struktura procentowa areалу gospodarstw					
8	do 2 ha	0,9	0,6	0,9	1,0
9	2— 5 ha	2,2	2,1	3,0	2,6
10	5— 20 ha	15,0	18,4	24,0	64,8
11	20— 50 ha	17,4	19,0	23,1	11,5
12	50—100 ha	15,0	15,7	17,7	
13	ponad 100 ha	49,5	44,7	31,3	20,1
14	r a z e m	100	100	100	100

Źródło: B. Wilamowski, *Studia założeń i początków osadnictwa rolniczego na terenie woj. olsztyńskiego w latach 1945—1948*, maszynopis w WSR w Olsztynie.

Wschodnich przez Polskę, a w związku z tym osiedlenie się Polaków na miejsce ludności niemieckiej. Nad planami osiedleńczymi oraz koncepcją nowego ustroju rolnego na Warmii i Mazurach pracował głównie B. Wilamowski, któremu w ramach Instytutu Mazurskiego powierzono do opracowania sprawy ekonomiczne oraz rolne i wiejskie. Mocny podówcześnie związek kierownictwa Instytutu*, w tym również autora planu** z ruchem ludowym powodował, że dominowały postulaty oparcia rolnictwa o indywidualną gospodarke chłopską.

* Karol Małek, ówczesny prezes Instytutu, był związany od lat przedwojennych z ruchem ludowym. Podobnie Jerzy Burski, który po wyzwoleniu był organizatorem i pierwszym prezesem Wojewódzkiego Komitetu Stronictwa Ludowego w Olsztynie. W pracach Instytutu uczestniczyli również związani z ruchem ludowym: Eugeniusz Piecha, Jan Szczek i inni.

** B. Wilamowski był od okresu przedwojennego organizatorem młodzieży wiejskiej. W czasie okupacji obok pracy w konspiracyjnych „Wiciach” był pierwszym organizatorem i komendantem Batalionów Chłopskich Podlasia oraz działaczem ruchu ludowego na innych odcinkach, a szczególnie w samorządzie spółdzielczym. Aktywizację jego na tych odcinkach ułatwiała mu praca na funkcji lustratora spółdzielni.

Naszukiwany wówczas plan przewidywał wysiedlenie Niemców po wyzwoleniu Prus Wschodnich, a następnie osiedlenie Polaków. Proces ten miał być rozpoczęty od północy, gdzie dominowała ludność niemiecka i posuwać się stopniowo na południe, w miarę porządkowania tam spraw narodowościowych.

Przewidywano, że rolnicy otrzymają za niską odpłatą istniejące, indywidualne gospodarstwa poniemieckie oraz działki tworzone z parcelacji majątków obszarnczych. Upełnorolnione miały być też gospodarstwa polskiej ludności rodzimej. Sprawy górnej granicy nadawanych gospodarstw nie sprecyzowano. Dominował pogląd, że winny to być gospodarstwa możliwe do obrobienia przez jedną rodzinę. Wiedziano bowiem, że na terenach tych bardzo trudno będzie o siłę najemną. Z drugiej strony chodziło też o tworzenie gospodarstw mocnych ekonomicznie. Najczęściej sugerowaną wielkością indywidualnych gospodarstw chłopskich było 20 ha.

Wysunięto jeszcze postulat, jak wykazała praktyka, mało realny, że gospodarstwa otrzymaą mogą tylko osoby, które wykażą się dobrą znajomością rolnictwa. Po osiedleniu mieli oni przejść dodatkowe, przymusowe przeszkolenie celem zapoznania się z zasadami gospodarowania w specyficznych warunkach dawnych Prus Wschodnich. Postulat ten okazał się niewykonalny w pierwszych latach po wojnie. Jak wynika z przytoczonych założeń, naszukiwany program agrarny zakładał idealne warunki do jego realizacji. Nie uwzględniał on kolosalnych zniszczeń całego kraju i ograniczonych jego możliwości.

Z gospodarstw obszarnczych miały pozostać w administracji państwa tylko te, które przeznaczono na majątki szkolne, stacje doświadczalne, hodowlę zarodową, placówki naukowe itp. Niektórzy działacze uważali, że osoby wyjątkowo wyróżnione w walce z okupantem winny otrzymywać w nagrodę bezpłatnie duże gospodarstwa. Koncepcja ta upadła jednak już w czasie okupacji. Przewidziano też tworzenie gospodarstw wzorowych do 20 ha powierzchni każde. Za ich pośrednictwem miały być propagowane wśród rolników m. in. najnowsze zdobycze nauki i praktyki. Zakładano, że gospodarstwa te będą prowadzone głównie przez przodujących rolników polskiej ludności miejscowej znającej dobrze lokalne warunki.

Po wyzwoleniu program ten lansowali działacze mazurscy w czasie swych kontaktów z władzami centralnymi jeszcze w okresie pobytu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie, a następnie wśród władz wojewódzkich w Olsztynie. Było to o tyle ułatwione, że członkom władz Instytutu Mazurskiego, a m. in. głównemu autorowi planu, przypadły po wyzwoleniu czołowe role w kierowaniu osadnictwem, ekonomiką i polityką rolną w woj. olsztyńskim. Resortowym wicewojewodą był najpierw J. Burski, a po nim B. Wilamowski. Odgrywali oni główną rolę w powstałym wiosną 1945 r. Wojewódzkim Komitecie Osiedleńczym, a następnie powstałej w grudniu 1945 r. Wojewódzkiej Radzie Narodowej i równocześnie w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Ludowego oraz w innej pracy politycznej, m. in. jako posłowie do Krajowej Rady Narodowej.

Główne punkty programu agrarnego, wypracowanego przez B. Wilamowskiego w okresie okupacji, znalazły odzwierciedlenie

m. in. w *Wytycznych długofalowego planu odbudowy i przebudowy gospodarczej woj. olsztyńskiego*, których streszczenie opublikował on w Komunikatach Działu Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego w Olsztynie (64). W punkcie 10 tego programu jest m. in. mowa o konieczności parcelacji i tworzeniu gospodarstw 10—20 hektarowych, służących rozwojowi hodowli. O potrzebie tworzenia gęstej sieci ośrodków kultury rolnej, majątków doświadczalnych, szkół rolniczych oraz specjalnego przeszkolenia ludności napływowej mówią głównie punkty 11, 36, 37, a na sprawę wykozystania polskiej ludności rodzimej jako pionierów nowoczesnego rolnictwa zwraca uwagę głównie punkt 35. Postulat co do położenia nacisku na zagospodarowanie przede wszystkim powiatów północnych i zachodnich województwa przez chłopów zawarty jest m. in. w punktach 28 i 30. Z założonej w programie górnej granicy liczby ludności rolniczej (punkt 31) wynika również, że trzonem nowego ustroju rolnego miały być stosunkowo duże gospodarstwa chłopskie.

Zrodzone w czasie okupacji koncepcje pozostałyby jednak tylko w sferze projektów, gdyby nie zmiany powstałe w Polsce po wojnie. W zakresie ustroju rolnego przyjęto po wojnie prawie w całości postulaty radykalnego ruchu ludowego. Dyktatura proletariatu oparta o sojusz robotniczo-chłopski stała się podstawą nowej władzy. Do głównych punktów manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego należały m. in. postanowienia: 1) o powrocie Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski; 2) zasiedleniu ich ludnością polską, m. in. w drodze nadania rolnikom gospodarstw poniemieckich; 3) przeprowadzeniu parcelacji majątków obszarnczych oraz oparciu produkcji na indywidualnych gospodarstwach rolnych (19).

Wszystkie te podstawowe postanowienia zapadły na kilka miesięcy przed wyzwoleniem Ziemi Odzyskanych. One to właśnie obok odziedziczonej struktury agrarnej miały zasadniczy wpływ na kształtowanie się nowego ustroju rolnego. Fundamentem, na którym oparto rekonstrukcję polskiego rolnictwa, był niewątpliwie dekret o reformie rolnej z września 1944 r. (19). Wprawdzie nie obowiązywał on w pełni na Ziemiach Odzyskanych, ale z braku innego, na nim właśnie oparto zasady ustroju rolnego również w woj. olsztyńskim. Do czasu ukazania się dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych we wrześniu 1946 roku (21), nie było innej podstawy prawnej do wprowadzania zmian na tych terenach. Na nim więc oparło m. in. swe prace Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych oraz Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, które w pierwszych latach miały bardzo duży wpływ na kształtowanie profilu rolnictwa tego regionu (7).

Dla kształtowania nowego ustroju rolnego największe znaczenie miały następujące postanowienia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz dekretu o reformie rolnej: (19)

1. Utrzymanie prywatnej własności ziemi posiadanej przez chłopów (gospodarstwa do 50, względnie 100 ha).
2. Przeprowadzenie szerokiej reformy rolnej, a przede wszystkim upaństwowienie bez prawa do odszkodowania majątków obszarnczych i utworzenie Państwowego Funduszu Ziemi (PFZ).
3. Włączenie do PFZ również ziem poniemieckich oraz ziem zdraj-

ców narodu, co było zapowiedzią objęcia przez PFZ również gruntów ponemieckich na Ziemiach Odzyskanych.

4. Rozparcelowanie majątków, o ile nie będą one przeznaczone na inne cele specjalne między chłopów przez tworzenie gospodarstw nowych i upełnorolnienie istniejących, a m. in. przesiedlenie przy pomocy państwa na ziemie „wywindykowane od Niemiec”.
5. Oparcie „ustroju na silnych, zdrowych i zdolnych do wydajnej produkcji gospodarstwach stanowiących prywatną własność ich posiadaczy”. Ustalenie orientacyjnej normy, co do wielkości gospodarstw na glebach średnich dla przeciętnej rodziny w wysokości 5 ha użytków rolnych.
6. Odstępowanie chłopom ziemi „za minimalną odpłatą” określoną na poziomie jednorocznych plonów żyta (około 15 q żyta na średniej glebie), której spłata rozłożona zostaje na 10 względnie 20 lat.
7. Utworzone w wyniku reformy rolnej gospodarstwa nie mogą być „dzielone, sprzedawane, wdzierżawiane i zostawiane”.

Omawiane akty prawne kilkakrotnie mówią również o tworzeniu „ośrodków do podniesienia kultury rolnej” oraz o „wzorowych gospodarstwach w interesie podniesienia poziomu gospodarki rolnej”. Brak natomiast wzmianki o tworzeniu produkcyjnych gospodarstw rolnych. Brak bliższego sprecyzowania o jakie ośrodki kultury rolnej chodzi i ile przeznaczają się grunty z PFZ na ich tworzenie, był główną przyczyną rozbieżności poglądów. Rozstrzygnięcie tej sprawy decydowało bowiem pośrednio o rozmiarach parcelacji. Bliżej sprawy te miało określać rozporządzenie Ministra Rolnictwa. Nawiasem mówiąc pierwsze wyszło dopiero 1 marca 1945 r. i ulegało ono wielokrotnym zmianom (20). Rozporządzenia te wprowadziły ważne zmiany, a mianowicie: 1) ziemia może być nadana tylko osobom, dla których rolnictwo jest głównym źródłem utrzymania; 2) mogą otrzymać osobną działkę tylko rodziny prowadzące osobne gospodarstwa domowe. Ukróciło to różne spekulacje ziemią z reformy rolnej. Niemniej brak bardziej precyzyjnych określeń stwarzał możliwości lansowania różnorodnych koncepcji. Sam dekret przesądzał wprawdzie sprawę parcelacji majątków obywatelskich oraz zachowanie gospodarstw indywidualnych, ale nakreślone w nim ramy dla nowej struktury agrarnej były bardzo elastyczne. W jej kształtowaniu pewne znaczenia miały też obietnice władz o odmiennej aniżeli w ZSRR drodze rozwoju socjalizmu w Polsce. Odmienność ta miała dotyczyć głównie rolnictwa i wyrażać się m. in. w tym, że w Polsce ziemia chłopska nie została znacjonalizowana, że obok PPR pozostały inne partie, m. in. Stronnictwo Ludowe, itp. (17). Ta specyfika rozwiązań podważała w pewnym stopniu przydatność programów przebudowy ustroju rolnego nakreślonych w dziełach W. Lenina, a szczególnie J. Stalina, a tym samym stanowiła dodatkowy bodziec do szukania nowych dróg rozwoju polskiego rolnictwa.

Nasilenie dyskusji co do dróg rozwoju polskiego rolnictwa nastąpiło szczególnie z chwilą powstania PSL i objęcia przez S. Miłkołajczyka teki ministra rolnictwa i wicepremiera. Zwolennicy jego uznawali indywidualną gospodarkę chłopską za trwałą i niezmienny element składowy w naszym rolnictwie, a gospodarstwa państwowe, ograniczone do minimum pod względem zajmowanego

areału, traktowali wyłącznie jako placówki usługowe podporządkowane całkowicie interesom gospodarki chłopskiej. Indywidualne gospodarstwa uznawano nieraz za coś przeciwstawnego gospodarstwom państwowym.

Działacze najbardziej lewicowi natomiast, a szczególnie PPR i wielu aktywistów SL, w parcelacji i umocnieniu gospodarstw indywidualnych widzieli raczej etap przejściowy do gospodarki uspołecznionej, dla której wzorem miały być gospodarstwa spółdzielcze w innych państwach i różne formy gospodarki zespolowej w Polsce. Parcelacja miała zaspokoić odwieczny pęd chłopca do posiadania ziemi, wzmocnić jego więź z klasą robotniczą, zespolić sojusz robotniczo-chłopski, a tym samym umocnić dyktaturę proletariatu w najtrudniejszym okresie rewolucji socjalistycznej (33).

W pierwszych latach po wojnie władze nie tylko nie wysuwały postulatów kolektywizacji, ale nawet, zgodnie z wówczas obowiązującym programem rolnym kierownictw politycznych głośno się jej wyrzekały. Znalazło to wyraz m. in. w artykułach ogłaszanych na łamach ówczesnego organu Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, „Głos Ziemi” zarówno przez działaczy centralnych, takich jak J. Dąb-Kocioł i A. Korzycki oraz wojewódzkich jak J. Burski, L. Dura, B. Wilamowski i inni. Szczególnie akcentowano to, że chłop z nadanej mu ziemi nie może być usunięty i że jest jej pełnoprawnym właścicielem i dysponentem. Było to bardzo istotne wówczas, gdy działało podziemie polityczne i gospodarcze.

Istniały też powody natury techniczno-ekonomicznej nakazujące odsunięcie sprawy kolektywizacji na plan dalszy. Szybkiego rozwiązania wymagały problemy pozarolniczych działów gospodarki narodowej (16). Przede wszystkim niezbędne były: szybka industrializacja, która zapewniłaby bazę techniczną dla uspołecznionego rolnictwa oraz podniesienie produkcji gospodarstw państwowych (24). Niezbędne również okazywało się przygotowanie odpowiednich kadr rolniczych (32).

Między przedstawionymi, z konieczności bardzo ogólnie, poglądami skrajnymi na rozwój rolnictwa w Polsce istniało wiele koncepcji pośrednich, a nie brakło też jeszcze bardziej skrajnych.

Ta niejasna sytuacja w zakresie dróg dalszego rozwoju rolnictwa jeszcze bardziej komplikowała i tak trudne sprawy osadnictwa wiejskiego na Ziemiach Odzyskanych. Wszelkie plany osiedleńcze i zagospodarowania rolniczego musiały się bowiem oprzeć na skryształizowanej koncepcji struktury agrarnej. Tymczasem brakowało wciąż w tej sprawie jasnego stanowiska władz. Istniały tylko sugestie, że ma być ona nieco inna aniżeli na ziemiach dawnych, szczególnie gdy chodzi o wielkość tworzonych gospodarstw chłopskich i obszar przeznaczony dla gospodarstw państwowych. Wynikało z nich, że średnia wielkość nadawanych gospodarstw ma być tu nieco większa, oraz że gospodarstwa państwowe mają zająć większy procent użytków rolnych aniżeli na ziemiach dawnych. Tak ogólne sugestie nie mogły jednak wystarczyć. Sprawy te, chociaż też tylko w ogólnych zarysach, przesądził dopiero dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska z 6 września 1946 r. (21).

Jak z powyższego wynika, podstawowy dla struktury agrarnej

akt normatywny, a szczególnie oparte o niego zarządzenia wykonawcze i instrukcje ukazały się dopiero w okresie, gdy masową akcją osiedleńczą w zasadzie zakończono i dlatego nie mogły one mieć większego wpływu na przebieg osadnictwa. Nowy ustroj rolny powstał jako wynik wielu wytycznych centralnych i inicjatyw oddolnych. Wciąż dyskutowano w okresie osadnictwa głównie dwa kluczowe dla ustroju rolnego problemy: 1) podział użytków rolnych między gospodarke państwową i chłopską; oraz 2) wielkość tworzonej gospodarstw indywidualnych. Głównym forum dyskusji oraz terenem prac nad koncepcjami osiedleńczymi i w zakresie struktury agrarnej stały się w pierwszym okresie po wyzwoleniu Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych oraz Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. W trakcie obrad tych organów wynikały m. in. duże różnice w interpretacji obowiązujących już wówczas aktów normatywnych i różnych wytycznych władz (7). Publikowane z tych narad sprawozdania zachęcały również działaczy terenowych do szukania własnych sposobów rozwiązywania problemów i dogodnego dla siebie komentowania zaleceń odgórnych.

Duże rozbieżności w interpretowaniu stwarzającego podstawy ustroju agrarnego w Polsce dekretu o reformie rolnej z września 1944 r., brak do końca 1946 r. aktu normatywnego regulującego sprawy rolne na Ziemiach Odzyskanych, łączenie budowy nowego ustroju z dużymi ruchami migracyjnymi w warunkach dużych trudności powojennych i słabej jeszcze władzy, działanie wielu organizacji politycznych (obok legalnych i nielegalnych) i wiele innych momentów stwarzało przesłanki do rodzenia się najróżnorodniejszych koncepcji w zakresie osadnictwa i struktury agrarnej. Wiele z nich bazowało na programach sformułowanych jeszcze w czasie wojny (34). Brak jasnego stanowiska władz w tych sprawach powodował, że wielu autorów tych koncepcji, szczególnie gdy piastowali oni jakieś funkcje w aparacie wykonawczym, miało większą lub mniejszą możliwość wcielania ich w życie. Tym też tłumaczyć należy fakt, że między poszczególnymi powiatami i województwami istniały w tym zakresie, szczególnie do 1947 r., poważne różnice.

Odrębna sytuacja w porównaniu z resztą kraju wymagała nowych, a przynajmniej adaptowanych rozwiązań. Wynikało to z wielu przyczyn. Przede wszystkim władze miały tu do dyspozycji nie tylko upaństwowione majątki obszarnicze, ale i małe ponemieckie gospodarstwa rolne do najmniejszych włącznie. Wymagało to decyzji, jak wielkie gospodarstwo można nadać jednej rodzinie, czy mają obowiązywać normy dekretu o reformie rolnej tj. do około 10 ha, czy też należy je ustalić na poziomie 15, 20, a może 50 i więcej ha. Sugestie takie uzasadniano m. in. tym, że do istniejącej kiedyś wielkości gospodarstw dostosowano wielkość zabudowań. Odrzucano raczej początkowo koncepcję przydzielania zabudowań większych gospodarstw więcej aniżeli jednej rodzinie. Ostatecznie jednak zwyciężyła koncepcja dzielenia zabudowań między dwie i więcej osiedlonych rodzin chłopskich. Przyjęcie tego rozwiązania poważnie ułatwiło nadawanie wszystkim osadnikom działek rolnych o zbliżonej wielkości. Stosowaniu tej zasady sprzyjało również przyjęcie założenia, że rodziny osiedlone w zabudowa-

niach po gospodarstwach mniejszych (poniżej 7 ha) otrzymują działki większe, przynajmniej 7—10 hektarowe.

Osobne zagadnienie stanowiła sprawa gospodarstw polskiej ludności rodzimej. Na ogół przyjęto zasady obowiązujące na terenie Wielkopolski i Pomorza, tzn., że nie podlegały parcelacji gospodarstwa poniżej 100 ha, oraz że gospodarstwom małym przysługiwało prawo dokupienia ziemi z gospodarstw poniemieckich do wysokości norm obowiązujących przy nadawaniu gospodarstw osiedleńcom. W praktyce do dużej rzadkości należało dokupowanie ziemi przez miejscowych rolników. Częściej natomiast dzierżawiono ziemię.

Inne zagadnienie wiązało się ze sprawą wielkości gospodarstw nadawanych repatriantom jako ekwiwalent za ziemię pozostawioną na terenie ZSRR. Jedni uważali, że powinni oni otrzymywać gospodarstwa o wielkości równej pozostawionym za Bugiem, inni proponowali stosowanie normy obowiązującej w stosunku do osadników. Zwyciężyła raczej druga koncepcja. Nadawano gospodarstwa zbliżone wielkością do posiadanych na terenie ZSRR z tym jednak, że nie mniejsze aniżeli około 7 ha i nie większe od 20 ha. Stan dawnego posiadania za Bugiem miał wpływ głównie na ustalenie wielkości ekwiwalentu, a w związku z tym i na rozliczenie z państwem za nadane tu repatriantom gospodarstwa. Szczególnie kłopotliwa była tu sprawa zabudowań. Z reguły zabudowania nadawane na Mazurach i Warmii miały dużo większą wartość aniżeli pozostawione za Bugiem.

Problem specjalny dotyczył zniszczonych zagród. Sytuacja materialna osiedlanej ludności, stan zaopatrzenia w materiały budowlane oraz poziom służb budowlanych sprawiły, że o masowej odbudowie zagród nie mogło być mowy. Co najwyżej podejmowano tylko remonty. Moment ten powodował, że wiele dawnych zagród nie nadawało się do zasiedlenia. Koniecznością okazało się dokwaterowywanie rodzin rolników do gospodarstw już zasiedlonych. Miało to być rozwiązanie tymczasowe, trwające do chwili wybudowania przy pomocy państwa własnej zagrody przez rodzinę dokwaterowaną. Zmiana kursu polityki na kolektywizację i inne przyczyny powodowały, że dokwaterowane rodziny pozostały na stałe. Stawało się to często powodem bardzo ostrych sporów sąsiedzkich. Wiele z nich trwa do dziś.

Odrębną była sprawa rozdysponowania gospodarstw rolnych do 5 ha, w tym i różnego rodzaju osad po robotnikach, rzemieślnikach itp. Jedni autorzy projektów problemy te przemilczali, a inni, m. in. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych wraz z Radą Naukową do Zagadnień Ziemi Odzyskanych wysuwali różne sposoby ich rozwiązania. Na ogół zakładano, że gospodarstwa najmniejsze, do 3, a nawet 5 ha, będą rozdysponowane dla wiejskich rzemieślników i osób pracujących w różnych usługach dla wsi, głównie leśnych, tartacznych itp. Robotników gospodarstw państwowych w tej grupie nie uwzględniano.

Brak chętnych do pracy w majątkach państwowych zrodził w 1945 r. koncepcję zagospodarowywania ich przynajmniej na jakiś czas, przez różne placówki administracji, organizacje społeczne, polityczne, przemysłowe itp. Majątki te miały się oprzeć głównie na robociznie pracowników danych placówek, a w zamian miały

one dostarczać produkty na poprawę wyżywienia osób pracujących w placówkach, które majątek zagospodarowywały. W woj. olsztyńskim na tych zasadach przejęto przeszło 100 majątków. Dla ich zagospodarowania jednak niewiele uruchomiono środków własnych, a raczej starano się brać z puli przeznaczanej na zaopatrzenie majątków państwowych. Na tym tle dochodziło do nieporozumień. Majątki te nie spełniły nadziei, jakie z nimi wiązały poszczególne instytucje i dlatego były one stopniowo przekazywane z powrotem administracji rolnej, a później PNZ.

Za jedną z przyczyn różnorodności proponowanych rozwiązań należy uznać brak odpowiedniego koordynatora. Powołanie w końcu 1945 r. Ministerstwa Ziem Odzyskanych, które w pełni zdawało sobie sprawę z tego, że „problem człowieka stanowi tu problem kluczowy, od rozwiązania którego uzależniona była bezpośrednio możliwość realizacji wszelkich innych zadań politycznych i społeczno-gospodarczych Ziem Odzyskanych”, wypełniało lukę w tym zakresie (65). Dla zorientowania się w sytuacji, 14 lutego 1946 r. przeprowadzono specjalny spis ludności w Polsce. Coraz bardziej władze terenowe zachęcano do współdziałania w planowaniu.

W oparciu o doświadczenia pierwszych miesięcy osadnictwa oraz posiadane uprawnienia Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski wprowadził jesienią 1945 r. dość istotne zmiany do początkowych sankcjonowanych planem regionalnym zasad organizacji osadnictwa. Zakazano zasiedlania dawnego pogranicza Prus Wschodnich przez osadników z sąsiadujących powiatów woj. warszawskiego i białostockiego. Poszczególne powiaty tych województw otrzymały do zasiedlania powiaty dalej położone, głównie na północy województwa olsztyńskiego. W listopadzie 1945 r. ustalono nawet trasy, specjalnie pilnowane przez organa porządkowe, którymi posuwać się mieli osadnicy. Zarządzenie to miało zapobiegać „szabrowi”. Wobec nadmiernego w stosunku do wsi tempa osadnictwa w miastach faworyzowano osadnictwo rolnicze oraz rzemieślnicze na wsi (51). Posunięcia te uzasadniały olsztyńskie władze wojewódzkie potrzebą zahamowania „szabru”, przeciwdziałaniem powstawania „gospodarstw spornych”, brakiem na południu wolnych zagród, potrzebą zagospodarowania żyznych ziem na północy itp. (59).

Wydane jesienią 1945 r. okólniki i zarządzenia Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski wynikały z generalnych wytycznych opracowanych m. in. przez Wojewódzki Komitet Osiedleńczy jeszcze w czerwcu i lipcu 1945 r., który m. in. postulował: 1) rozciągnięcie działania polskiego ustawodawstwa na Ziemie Odzyskane; 2) wydanie przepisów, co do warunków nabycia mienia niemieckiego posiadanego przez osadników; 3) ustalenie norm wyceny nadanych obiektów; 4) zasiedlenie w pierwszej kolejności wsi, a w drugiej miast, gdzie groziło bezrobocie; 5) poprawę sytuacji w zakresie bezpieczeństwa, szczególnie na wsi, by ożywić tym samym na niej osadnictwo; 6) zorganizowanie pomocy osadnikom m. in. w zakresie leczenia; 7) kierowanie na Ziemie Odzyskane tylko elementu świadomego czekających go zadań oraz zdolnego do pokonywania trudów pierwszego okresu zagospodarowywania się (52).

Plany osiedleńcze władz wojewódzkich z lata i jesieni 1945 r. były raczej postulatami określanymi na podstawie oceny władz lo-

kalnych. Nie uzgadniano ich z władzami centralnymi, stąd nie rokowały większych nadziei na realizację. Obawy te w pełni potwierdziła później praktyka.

Niektóre z tych tez ujmował memoriał uchwalony przez Wojewódzki Komitet Osiedleńczy w Olsztynie, który został przedstawiony przez delegację (J. Burski, L. Dura, J. Frolewicz i B. Wilamowski) 23 i 24 sierpnia 1945 r. prezydentowi B. Bierutowi i innym władzom centralnym (53). Te wycinkowe plany osiedleńcze z 1945 r. nosiły na sobie wyraźne piętno bieżących trudności. Nacisk kładziono na przekształcenie ruchów migracyjnych z żywiołowych na zorganizowane. Szczególnie mocno bowiem zaczynał się wówczas dawać we znaki tzw. „szaber”. Z tych m. in. względów lansowały Urzędy Ziemskie i placówki Izby Rolniczej oraz Wydział Osiedleńczy koncepcję zasiedlania całych wsi „wieś po wsi”, dawanie ludności karabinów do zorganizowania samoobrony, przyjmowanie osadników tylko ze skierowaniami i opiniami ze swych miejsc zamieszkania, a przede wszystkim rodzin bezrolnych, dających większą gwarancję osiedlenia się tu na stałe, przyjmowanie tylko osadników chociażby z minimalnym wyposażeniem w inwentarz żywy itp. Lansowano też postulat, by na stałe dawać osadnikom zaledwie „10 morgów”, a resztę gruntów danego gospodarstwa, gdyby miało być większe, tylko w tymczasowe użytkowanie. Pokrywało się to z zarządzeniem Głównego Zarządu PUR-u z wiosny 1945 r., z tą istotną różnicą, że była w nim mowa o 10 ha, a nie 10 morgach.

W związku z groźbą zahamowania osadnictwa poprzez wprowadzone przez Wojewódzką Komisję Osiedleńczą ograniczenia, nastąpiło już na przełomie 1945—46 r. pewne ich złagodzenie (54). Zniesienie tych ograniczeń uzasadniano także tym, że w marcu 1946 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych wprowadziło zakaz samowolnego zajmowania gospodarstw przez osadników (46) oraz obowiązek karania sądowego za opuszczanie gospodarstw po uprzednim ich zdewastowaniu (68). Ograniczenia wprowadzone przez Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski traciły sens m. in. na skutek ustalenia przez władze centralne zasady, że na gospodarstwach indywidualnych osiedlani mogą być tylko repatrianci i reemigranci (46). Brak napływu repatriantów spowodował, że i ten zakaz został w końcu 1946 r. złagodzony (42), a w kwietniu 1947 r. zupełnie zniesiony (40).

Bardziej kompleksowa i pełna okazała się koncepcja struktury agrarnej dla woj. olsztyńskiego wypracowana przez Komisję Osiedleńczą, powołaną przez wojewodę olsztyńskiego w styczniu 1946 r. Jest rzeczą charakterystyczną, że opracowujący ją, niezależnie od grupy Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, kierowanej przez W. Stysia, zespół przyjął podobne, bardzo dalekowzroczne i słuszne zasady. W skład tej Komisji wszedł cały wojewódzki aktywny z placówek w jakiś sposób związanych z tworzeniem nowego ustroju rolnego i osadnictwem wiejskim. Rezultat ich kolektywnej pracy referowano m. in. na naradzie kierowników placówek wojewódzkich w Olsztynie dnia 5 lutego 1946 r. (55).

Z najważniejszych postanowień charakteryzujących wspomniany projekt struktury agrarnej dla woj. olsztyńskiego wymienić należy: 1) podstawę ustroju rolnego stanowią gospodarstwa indywidualne; 2) pozostawi się jako ośrodki kultury rolnej 113 mająt-

ków o obszarze około 57.000 ha, czyli 4,6 proc. ogółu użytków rolnych (według ówczesnych koncepcji władz centralnych na Ziemiach Odzyskanych miało pozostać nie rozparcelowanych 380 tys. ha, czyli 6 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych); 3) reszta majątków ulegnie rozparcelowaniu; 4) wielkość gospodarstw chłopskich winna być taka, by je można było obrobić bez siły najemnej czyli do 20 ha; 5) gospodarstwa 5—20 hektarowe pozostaną w zasadzie bez zmian. Uzupełnieniem tej grupy będą gospodarstwa indywidualne powstałe z parcelacji, których wielkość również nie będzie przekraczała 20 ha; 6) gospodarstwa 0,5—2 ha należy przydzielić rzemieślnikom, pracownikom gminnym, oświatowym itp., a w pobliżu miast pracownikom fizycznym i umysłowym, rzemieślnikom itp; 7) gospodarstwa 2—5 ha, o ile nie są gospodarstwami specjalnymi (np. ogrodnictwa) przydzielane będą rybakom, pracownikom leśnym itp.

Opinane opracowanie komisji podkreśla konieczność tworzenia tylko gospodarstw mocnych. Projektowano dlatego nie dzielić gospodarstw, które nie przekraczają 30 ha. Uważano dlatego, że odbudowywać należy tylko zagrody gospodarstw ponad 5 ha. Zdaniem autorów planu kolejność prac nad przebudową ustroju rolnego powinna być następująca: 1) parcelacja majątków ponad 100 ha; 2) parcelacja gospodarstw od 50 do 100 ha; 3) jako ostatnie dzielić gospodarstwa od 20 do 50 ha.

W sprawie wielkości gospodarstw wypowiadał się również w marcu 1946 r. Wojewódzki Urząd Ziemski. Proponował on gospodarstwa 10—12 hektarowe. Biorąc pod uwagę konieczność łączenia parcelacji z pomocą chłopom w budowie zagród uważał, że parcelacja potrwa 10—15 lat (58).

Autorzy projektu struktury agrarnej dla województwa olsztyńskiego oraz dyskutanci na wspomnianej konferencji w dniu 5 lutego 1946 r. bardzo mocno uwypuklali trudności, wynikające z braku stanowiska władz centralnych w sprawie wielkości gospodarstw chłopskich oraz co do warunków, na jakich będą one nadawane osadnikom.

Utrudniała pracę również krążąca w Polsce plotka, że Okręg Mazurski ma być terenem doświadczalnym odnośnie gospodarki kolektywnej oraz że gospodarstwa mają tu nie przekraczać 7 ha. Na skutek krążących wersji, że ZSCh ma organizować „kołchozy”, wielu chłopów ustosunkowało się w owym czasie niechętnie do samej organizacji ZSCh. Plotce takiej sprzyjał fakt, że Państwowy Urząd Repatriacyjny nadawał gospodarstwa tylko w tymczasowe użytkowanie i brał zobowiązanie od osadnika, że na każde żądanie opuści gospodarstwo albo odda część gruntów i zabudowań (57).

Niepokoila też chłopów lansowana w owym okresie koncepcja lokowania zdobywanych przez miejscowe władze środków na rozwój rolnictwa przede wszystkim w gospodarstwach dużych, stwarzających, jak podkreślano, możliwości bardziej efektywnego ich wykorzystania. Nie zdobył popularności również drugi z lansowanych projektów, który dotyczył tworzenia spółek maszynowych, by tym samym zapewnić lepsze wykorzystanie sprzętu i maszyn poniemieckich (55). Widziano bowiem w tym zaczątki kolektywizacji, która była dla chłopów swoistym straszakiem.

Panujące wśród chłopów nastroje miały bardzo duży wpływ na programowanie nowego ustroju rolnego. Wysuwane wówczas koncepcje decydowały bowiem o rozwoju osadnictwa rolniczego. Wzrost gwarancji co do indywidualnej gospodarki chłopskiej zachęcał do przesiedlania się ludności wiejskiej z ziem dawnych na poniemieckie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych. I odwrotnie, wszelkie sugestie czy plotki o tworzeniu „kołchozów” z miejsca hamowały rozwój osadnictwa rolniczego (56). Stąd ogromna rola przypadała wówczas działaczom społeczno-politycznym, a szczególnie zorganizowanym w partiach politycznych.

Zainteresowane osadnictwem i związaniem swych losów z Ziemią Odzyskaną rodziny śledziły wówczas z największym zainteresowaniem programy społeczno-ekonomiczne oraz szanse zwycięstwa poszczególnych koncepcji polityczno-gospodarczych. Stąd każdy błędny krok w tym zakresie odbijał się zaraz groźnym echem i powodował niebywale szkody. Nie trzeba dodawać, że każde potknięcie skwapliwie wykorzystywali i rozdmuchiwali przeciwnicy nowego ustroju (47).

Wiadomo, że chłopcy byli w owym okresie bezgranicznie przywiązani do indywidualnych gospodarstw rolnych. Nie wyobrażali sobie oni większej szansy życiowej dla siebie i swych dzieci, jak poprzez zdobycie własnego gospodarstwa. Ogłoszenie i realizowanie programu parcelacji i nadawania gospodarstw poniemieckich zjednało dlatego chłopów średnio-i małorolnych, bezrolnych, robotników i inną biedotę wiejską dla nowego ustroju. Stąd wywodziła się duża popularność na wsi idącego w sojuszu z partiami robotniczymi Stronnictwa Ludowego.

Istniała jednak i druga strona medalu. Po zdobyciu indywidualnych gospodarstw główną troską chłopów stawało się ich trwałe utrzymanie. Charakteryzowało ich wówczas specjalne uczulenie na sprawy związane z formalnym załatwianiem i usankcjonowaniem praw własnościowych. Druga sprawa, która niepokoiła chłopów, to wspomniana już groźba kolektywizacji. Obawa o trwałość gospodarki chłopskiej i niejasność, co do praw własności do nadanych gospodarstw paraliżowała realizację dwóch kluczowych punktów programu: 1) zasiedlenia Ziemi Odzyskanych; 2) rozwoju produkcji rolnej z równoczesnym przebudowywaniem ustroju agrarnego.

W tej sytuacji szczególną rolę odgrywała sprawa umiejętnego pokierowania osadnictwem i przebudową struktury agrarnej. Istotne znaczenie miało też to, kto kieruje tymi akcjami. Mimo nieco innego stanu faktycznego, panował wówczas pogląd, że głównym rzecznikiem, a może nawet obrońcą spraw chłopskich jest Stronnictwo Ludowe. Tylko dość wąski krąg chłopskich działaczy społeczno-politycznych w terenie zdawał sobie sprawę z tego, że głównym przywódcą i realizatorem programu uwzględniającego najwlotniejsze interesy mas chłopskich jest właśnie Polska Partia Robotnicza, i że dlatego głównie SL idzie w ścisłym sojuszu z PPR. U przeciętnego obywatela kształtował się pogląd, iż zgodnie z nazwą, PPR jest przede wszystkim orędownikiem spraw robotniczych, a szerzej miejskich. Nie brakło i takich, którzy dopatrywali się przeciwstawności interesów wsi i miast. Dawały tu znać o sobie pozostałości dawnych lat i nienajciekawszych doświadczeń z życia politycznego w okresie międzywojennym. Obalenie tych poglądów

nie było rzeczą prostą i wymagało czasu. Wynikało stąd doniosłe zadanie dla działaczy politycznych, a ludowych w szczególności.

Istotną rolę w kształtowaniu chociażby przejściowych nastrojów wśród chłopów miały głoszone hasła, a czasami nawet plotki. Przykładem może być przejściowe zdobycie wpływów przez PSL. Atrakcyjność jego programu opierała się głównie na lansowaniu hasła, że fundamentem nie tylko rolnictwa, ale i całej gospodarki państwa jest indywidualna gospodarka chłopska i dlatego jej interesom winna być podporządkowana cała polityka gospodarza kraju. Przykład ten jest jednym z dowodów wielkiego w owym czasie uwrażliwienia chłopów na poszanowanie indywidualnej własności. Ta swoista psychoza ogarnęła również dużą część nowo nadzielonych rolników na Ziemiach Odzyskanych. Trzeba było dopiero wielu lat pracy politycznej i posunięć administracyjno-gospodarczych, by wynikające z tych nastrojów trudności przezwyciężyć.

Od początku polskiego władania w panującej na tych terenach sytuacji istotne znaczenie miało nie tylko to, czy dobrana zostanie właściwa, odpowiadająca masom chłopskim koncepcja w zakresie struktury agrarnej i osadnictwa rolniczego, ale i jak będzie się ją realizowało. Egzamin mogli zdać przede wszystkim doświadczeni działacze społeczno-polityczni, a zarazem dobrzy organizatorzy.

Rzeczą charakterystyczną dla woj. olsztyńskiego było to, że kluczowe pozycje związane z osadnictwem i rolnictwem obsadzili głównie działacze ludowi. Pierwszym wicewojewodą, któremu powierzono zostało przede wszystkim kierowanie osadnictwem, był Jerzy Burski, zarazem pierwszy prezes Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego (WKW) SL w Olsztynie. Po nim na przełomie lat 1946/47 funkcję wicewojewody kierującego osadnictwem, rolnictwem, budownictwem i innymi odcinkami gospodarczymi objął Bohdan Wilamowski, piastujący równocześnie mandat wiceprezesa Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego SL oraz prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Stanowisko to pełnił do końca 1949 r., a więc do okresu, kiedy wszystkie podstawowe prace związane z osadnictwem i pierwszą fazą zagospodarowania rolniczego zostały zakończone. Również dwoma najważniejszymi placówkami prowadzącymi osadnictwo kierowali działacze ludowi. Pierwszym naczelnikiem Wydziału Osiedleńczego Olsztyńskiego Urzędu Wojewódzkiego był Lucjusz Dura, a od początku 1946 r. funkcję tę przejął Władysław Wach. Obydwaj byli wówczas członkami prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego SL. W 1947 r. na stanowisko to powołani zostali działacze PPR. Dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego prawie od początku aż do jego likwidacji był Michał Ostrowski, również czołowy działacz ludowy, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego SL w Olsztynie.

Poczynania w zakresie osadnictwa koordynował Wojewódzki Komitet Osiedleńczy. Przewodniczył mu ówczesny Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski, płk dr J. Prawin, wybitny działacz komunistyczny z okresu międzywojennego, po wojnie członek PPR. Ważną rolę, chociażby ze względu na pełnione funkcje odgrywali w Komitecie działacze ludowi. Zadania tej komórki przejęła później utworzona w końcu 1945 r. Mazurska Wojewódzka Rada Narodo-

wa oraz jej komisje. Funkcję przewodniczącego Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnił L. Dura, a sprawy osadnictwa i rolnictwa powierzono członkowi Prezydium tejsze Rady — Michałowi Staroniowi, działaczowi ludowemu Rzeszowszczyzny. Obowiązek społecznego przewodniczącego Komisji Odbudowy i Rolnictwa zajmującej się głównie osadnictwem i zagospodarowaniem rolniczym powierzono B. Wilamowskiemu. Funkcję tę pełnił on w latach 1946—1949.

Dużą rolę w zakresie osadnictwa i zagospodarowania rolniczego w owym czasie odgrywała spółdzielczość wiejska oraz Związek Samopomocy Chłopskiej. Pierwszym Prezesem Zarządu Wojewódzkiego był wspomniany już J. Burski. Po nim, od końca 1945 r., obowiązki te sprawował przez szereg lat wybitny działacz robotniczy, pełniący w roku 1945 funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPR Michał Sokołowski. Bliżej sprawy ZSCh omawia zamieszczony w niniejszym numerze artykuł M. Porzuczka, długoletniego prezesa Zarządu Woj. ZSCh i czołowego działacza ZSL na terenie Warmii i Mazur. Pierwszym organizatorem wszystkich pionów spółdzielczości w woj. olsztyńskim, a później dyrektorem był od marca 1945 r. do czasu przejścia na funkcję wicewojewody B. Wilamowski. Przez szeroko rozbudowany aparat spółdzielczości, któremu podporządkowany był również cały przemysł spożywczy, istniała szczególnie duża możliwość oddziaływania na osadnictwo i zagospodarowanie.

W kształtowaniu tej polityki osiedleńczej i rolnej w pierwszym okresie po wyzwoleniu brało udział również wielu innych, poza wymienionymi, działaczy ludowych. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie członek wojewódzkiego kierownictwa Stronnictwa Ludowego w Olsztynie, Feliks Murawa oraz Gustaw Leyding. Pierwszy był czołowym pracownikiem Wydziału Osiedleńczego, a drugi Wydziału Społeczno-Politycznego Olsztyńskiego Urzędu Wojewódzkiego. F. Murawa założył a następnie pełnił funkcję naczelnego redaktora organu Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego (WKW) SL „Głosu Ziemi”, którego pierwszy numer, drukowany jeszcze na powielaczku, ukazał się już na Święto Ludowe 1945 r. Następne numery drukowano w uruchomionej przez Wojewódzki Komitet Wykonawczy SL, a głównie F. Murawę i W. Wacha pierwszej po wojnie drukarni, przejętej następnie przez utworzoną przez ludowców Spółdzielnię Wydawniczą „Zagon”. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że „Głos Ziemi” był pierwszą gazetą drukowaną, jaka zaczęła wychodzić po wojnie w woj. olsztyńskim. Gros artykułów poświęcono tam sprawom społeczno-politycznym, związanym z zagospodarowaniem rolniczym.

G. Leyding jako wybitny znawca miejscowych warunków i doświadczony działacz społeczny i narodowościowy zajmował się głównie sprawami polskiej ludności rodzimej oraz repatriacją Niemców. Dodać należy, że administracją rolną od 1946 r. kierował powszechnie znany i ceniony działacz ludowy, który przyszedł na te tereny z Krakowa, Józef Błoniecki.

Jak z powyższego wynika, w woj. olsztyńskim kluczowe pozycje decydujące o przebiegu osadnictwa i budowie nowego ustroju rolnego zajmowali najwybitniejsi w owym czasie działacze ludowi. Oni też przede wszystkim byli autorami planów.

Na ich treść wywarły wpływ m. in. prace Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych (BSO-P), a także Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych (RNdZZO) i postanowienia wydanego we wrześniu 1946 r. dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych (21). Oddziaływanie wspomnianych placówek na kształtowanie się struktury agrarnej na Ziemiach Odzyskanych wynikało ze zgrupowania w nich wybitnych specjalistów, pracowników nauki, itp. Swoistym parlamentem naukowców dla prac BSO-P okazała się właśnie RNdZZO. Zaczątki tych placówek zrodziły się w zasadzie już podczas okupacji.

Na początku lutego 1945 r., a więc przed rozpoczęciem osadnictwa, powstał projekt utworzenia Biura Ziemi Zachodnich ze względu na „konieczność osadnictwa planowego, zorganizowanego, ludźmi odpowiednio dobranymi i ulokowanymi na odpowiednich dla nich miejscach” (1). Pełniejszą koncepcję placówki skupiającej wybitnych pracowników nauki i innych specjalistów przedstawił w memoriale do Ministra Skarbu z 25 lutego 1945 r. R. Buławski. Osobną propozycję zgłosił również P. Rybicki z Katowic, a do premiera rządu przedstawił swoje postulaty Warszawski Okręg Polskiego Związku Zachodniego w dniu 1 marca 1945 r. (2).

Liczba głosów domagających się planowego i zorganizowanego osadnictwa rosła w miarę piętrzenia się trudności. Na czoło wysuwano skomplikowane sprawy osadnictwa rolnego. Ogromne trudności wynikały nie tylko z tego, że tak duży, niespotykany w historii procent ludności jednego państwa migrował, ale i stąd, że był to równoczesny ruch w różnych kierunkach: Niemców, Ukraińców, Rusinów itp. z Polski, a do Polski repatriantów z ZSRR i innych państw europejskich oraz zamorskich i równocześnie z jednych województw i powiatów do innych.

W tych warunkach współdziałał pracowników nauki zorganizowanych w specjalnych placówkach, a mianowicie BSO-P i RNdZZO okazał się szczególnie pożądanym i spotkał się z aprobatą władz. Oficjalne ich powołanie do życia przez Ministerstwo Administracji Publicznej nastąpiło 19 lipca 1945 r., a pierwsza sesja RNdZZO odbyła się w dniach od 30 lipca do 1 sierpnia 1945 r. Obydwie te placówki stanowią w zasadzie ściśle zintegrowaną całość i spełniały przy rządzie rolę organu doradczego najwyższej rangi. Wynikało to z jednej strony z zaangażowania do tych prac najwybitniejszych w tych dziedzinach pracowników nauki i praktyków oraz powierzenia przewodnictwa RNdZZO Ministrowi Administracji Publicznej albo jego zastępcy (69). Stąd prace tych komórek, nawiasem mówiąc bieżąco publikowane i dostarczane terenowym władzom osiedleńczym i rolnym miały bezpośredni wpływ na praktyczne rozwiązania wielu problemów na Ziemiach Odzyskanych.

W pracach Biura i Rady ścierały się różnorodne poglądy, przy czym linię podziału i tu stanowiły odmienne zdania co do: 1) podziału posiadanej arealu między gospodarstwa państwowe a indywidualne i 2) wielkości działek, jakie należy nadawać rolnikom indywidualnym.

Zwolennicy rozszerzenia stanu posiadania państwowych gospodarstw rolnych, do których należał m. in. wiceminister Ministerstwa Administracji Publicznej W. Wolski, postulowali przeznaczenie dla nich około miliona hektarów na całych Ziemiach Odzyskanych,

czyli przeszło połowę znajdującego się tu arealu gospodarstw ponad 100 ha, co stanowiłoby około 16 proc. powierzchni użytków rolnych wszystkich gospodarstw rolnych na tych terenach (27). Nie brakło też zwolenników, by z wszystkich gospodarstw powyżej 20 ha utworzyć po dokonaniu komasacji tych mniejszych, państwowe gospodarstwa rolne, a między chłopów rozdzielić tylko gospodarstwa poniżej 20 ha.

Zwolennicy maksymalnego rozwoju gospodarki indywidualnej postulowali natomiast pozostawienie w dyspozycji państwa i to wyłącznie jako ośrodki kultury rolnej, resztek, gospodarstw przyszkolonych, gospodarstw wzorcowych chłopów itp., w sumie około 2,5 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych, czyli na całym obszarze Ziemi Odzyskanych około 150 tys. ha (12). Twierdzili oni m. in., że gospodarstwa państwowe nie są zdolne do konkurowania z dużo tańszą produkcją gospodarstw chłopskich (8). Najbardziej skrajni zwolennicy gospodarstw prywatnych proponowali m. in., by nawet majątki ponad 100 ha wydzierżawiać poszczególnym osobom. Niedwuznacznie sugerowano, że najlepszymi kandydatami na takich dzierżawców będą dawni właściciele ziemscy.

Duże rozbieżności zaistniały również w sprawie wielkości tworzonych w drodze osadnictwa gospodarstw chłopskich. Najbardziej skrajny pogląd reprezentował R. Buławski, dyrektor BSO-P. Zalecał on nadawanie gospodarstw do 100 ha pojedynczym rodzinom. Za predystynowane do otrzymania tak wielkich warsztatów rolnych uważał on rodziny pochodzące z bardzo dużych gospodarstw. Gwarantowały one, zdaniem wnioskodawcy, najbardziej umiejętne zagospodarowanie tych obiektów. Projekt ten uzasadniano m. in. postanowieniem dekretu o reformie rolnej, który dopuszczał pozostawienie w prywatnym władaniu gospodarstw do 100 ha. Nie uwzględniono przy tym, że istnieje zasadnicza różnica między przejściowym tolerowaniem już istniejących dużych gospodarstw korzystających z siły najemnej, a tworzeniem nowych, na ziemi będącej w dyspozycji państwa (7, 8, 12).

Oryginalny w tej koncepcji, nie przynoszący jednak chluby jej autorom, był projekt rozwiązania problemu siły roboczej dla dużych gospodarstw prywatnych. Miała ją stanowić ludność polskiego pochodzenia, która uległa częściowej germanizacji. Przez należyty pracę mieli oni zasłużyć na powrót do narodu polskiego (8, 9). Nie uwzględniono jednak tego, że praca na rzecz kapitalisty nie jest najlepszą formą rehabilitacji narodowościowej, a tym bardziej repolonizacji. Projekt nie mówił o tym, jak długo miała trwać ta praca, kto miał oceniać, że repolonizacja już nastąpiła i co dalej robić z przywróconymi Polsce obywatelami. Koncepcja ta, jako z gruntu fałszywa pod względem społeczno-politycznym i nierealna, nie znalazła oficjalnej aprobaty władz. Nadzieja zdobycia taniej siły roboczej stała się jednak zachętą do brania dużych gospodarstw m. in. przez urzędników.

Odmienne poglądy na sprawy wielkości indywidualnych gospodarstw chłopskich wysuwał W. Styś (12). Należał on również w RNdZZO do gorących zwolenników gospodarki chłopskiej, a zarazem przeciwników produkcyjnych gospodarstw państwowych. Jego zdaniem, gospodarstwo indywidualne powinno mieć 5—20 ha, a średnio około 10 ha użytków rolnych, a więc tyle, ile mogła przy

istniejącej wówczas technice obrobić jedna rodzina. Krytykowana była natomiast jako zbyt mała norma dla gospodarstw pochodzących z parcelacji zalecana przez dekret o reformie rolnej (5 ha). Wypowiadano się też przeciw dzieleniu gospodarstw do normy mniejszej niż 5 ha. Zdaniem wnioskodawców zakaz ten winna wprowadzić specjalna ustawa.

Grono skupione wokół W. Stysia uważało, że gospodarstwa rodzinne są najbardziej produktywne. Rozwiązanie to zapewniało też większe zagęszczenie ludności na wsiach Ziemi Odzyskanych, a tym samym większe rozładowanie przeludnienia wsi na ziemiach dawnych (12). W dzisiejszej ocenie główną wadą koncepcji opartej o zasady W. Stysia jest ograniczenie gospodarstw państwowych do 2,5 proc. ogólnego areалу oraz niedostateczne uwzględnienie potrzeb w zakresie działek rzemieślniczych, robotniczych itp. na wsi. Jeżeli natomiast chodzi o zaplanowaną strukturę gospodarstw chłopskich, to była ona bardzo dalekowzroczna. Dziś, po przeszło 20 latach doświadczeń, trudno byłoby zaplanować lepszą (Tab. 2). W projekcie

TABLICA 2

Przedwojenny i proponowany ustrój rolny na Ziemiach Odzyskanych
wg koncepcji W. Stysia

Lp	Grupa gospodarstw w ha	% udział w całości przyjętej za 100%			
		Liczba gospodarstw		Powierzchnia gospodarstw	
		Dawny ustrój	Proponow. ustrój	Dawny ustrój	Proponow. ustrój
1	2	3	4	5	6
1	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
2	0,01— 2	22,5	12,3	1,8	1,5
3	2 — 5	21,5	16,2	5,4	5,3
4	5 — 20	43,7	69,2	33,1	84,0
5	20 — 50	9,1	2,1	19,8	5,9
6	50 —100	1,7	0,2	8,3	0,8
7	ponad 100	1,5		31,6	2,5

Zródło: *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych*, zeszyt z II Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych.

tym uwzględniano pozostawienie gospodarstw 20—100 hektarowych w dyspozycji polskiej ludności rodzimej. Z prezentowanych danych m. in. wynika, że średnia wielkość gospodarstw chłopskich miała się ukształtować na poziomie 9,13 ha użytków rolnych czyli około 10 ha ogólnej powierzchni.

Te różnorodne koncepcje dały podstawy opracowanego przez RNdZZO i BSO-P „planu regionalnego”. Znalazły w nim też odbicie zasady wydanego we wrześniu 1946 r. dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych. Obydwa te podstawowe dla osadnictwa i struktury rolnej dokumenty powstawały zresztą

prawie równoległe i w części miały wspólnych autorów. Pierwszą wersję planu regionalnego referowano już na I Sesji RNdZZO w dniach 30 VII—1 VIII 1945 r. Podstawę jego stanowił głównie referat R. Buławskiego rozesłany przed Sesją i uzupełniony w czasie obrad szeregiem dalszych, z których najbliższej z tą tematyką związany był referat S. Pietkiewicza pt. *Plan regionalny przesiedlenia osadników na Ziemię Odzyskane*. Osadnictwu rolniczemu specjalnie poświęcono drugi cykl wykładów. Wśród nich zwracał szczególną uwagę referat K. Garbacika, wysuwający już wówczas koncepcje osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego oraz R. Buławskiego, postulujący tworzenie tzw. „gminnych drużyn osadniczych”. Dla dopracowania planu regionalnego wyłoniono specjalną komisję (7, 8, 10).

Plan ów miał m. in. eliminować tzw. „osadnictwo dzikie”, a więc samowolne. Generalna koncepcja polegała na kierowaniu do poszczególnych powiatów na Ziemiach Odzyskanych tylko ludności z określonych ściśle powiatów ziem dawnych oraz regionów zza Buga. Woj. olsztyńskie zostało przeznaczone do zasiedlenia głównie przez województwa: warszawskie, białostockie, lubelskie i częściowo kieleckie oraz rzeszowskie, jak również dawne woj. wileńskie, nowogrodzkie i poleskie (9). Takie powiązanie uzasadniały pewne podobieństwa warunków naturalnych. Przemawiało za tym i sąsiedztwo, a więc skrócenie dróg transportu. Ujemną stroną stanowił fakt, że tereny te charakteryzowała niska kultura rolna. Zasiedlenie ludnością z takimi przyzwyczajeniami nie stwarzało najkorzystniejszych perspektyw dla rozwoju nowoczesnego rolnictwa w woj. olsztyńskim. Za najodpowiedniejszą wielkość gospodarstw indywidualnych uznano 12,5 ha, bo takiej wielkości działki planowano z parcelacji majątków. Do zasiedlenia przez rolników przeznaczono również 1/3 gospodarstw poniżej 5 ha z tym jednak, że miały zostać upełnorolnione. Resztę tych najmniejszych gospodarstw przeznaczono dla rzemieślników, robotników i urzędników wiejskich.

Ustalony w oparciu o te zasady plan przewidywał osiedlenie na terenie woj. olsztyńskiego 100.118 rodzin do pracy w rolnictwie. Opracowanie to zawiera poważny błąd, gdyż uwzględnia m. in. zasiedlenie całych powiatów takich np. jak Darkiejmy, Gerdawy, Św. Siewierka, które tylko w minimalnej części przypadły Polsce. Zaliczając do woj. olsztyńskiego w całości tylko te powiaty, które w całości, albo których przeszło połowa obszaru przypadła Polsce, winno być 86.209 rodzin, a po dokładnym obliczeniu dla poszczególnych części powiatów granicznych winno być 85.401 rodzin rolniczych (Tab. 3). Plan regionalny zaważył więc potrzeby o 14.717 rodzin, tj. około 66 tys. osób, czyli aż o przeszło 17 proc. Dalsze wady planu regionalnego tkwiły w tym, że nie stworzono warunków i bodźców, zachęcających do zasiedlania się na Ziemiach Odzyskanych rzemieślników, robotników, inteligencji wiejskiej, pracowników różnych usług na wsi itp. Brakowało jakichkolwiek przywilejów dla tych grup ludności, nie ujmowano ich w plan osiedleńczy. Powodowało to, że jeszcze w chwili obecnej usługi na rzecz wsi są głównym hamulcem rozwoju produkcji oraz częściową przyczyną nadmiernego odpływu ludności ze wsi. Problem ten już wówczas dostrzegali niektórzy członkowie RNdZZO, a szczególnie P. Rybicki, S. Róg oraz W. Schram. Ten ostatni słusznie twierdził, że Ziemia Odzyskana muszą mieć więcej rzemieślników i bardziej rozwinięte usługi ani-

TABLICA 3

Liczba rodzin potrzebnych w rolnictwie woj. olsztyńskiego wg skorygowanego * planu regionalnego
Biura Studiów Csadniczo-Przedsiębiorczych

Lp.	Nazwa powiatu	Liczba miejsc dla rodzin na gospodarstwach o obszarze ha:							Ogółem	
		do 5 ha	5-10 ha	10-20 ha	20-100 ha	ponad 100 ha	po skorygowaniu	8	9	
1	2	3	4	5	6	7	8	9		
1	Bartoszyce	84	133	310	260	1 862	2 649	4 850		
2	Biskupiec	400	663	769	952	1 094	3 878	3 878		
3	Braniewo	345	699	861	1 369	1 825	5 099	3 230		
4	Gizycko	356	668	812	759	1 501	4 096	4 096		
5	Górowo	129	269	5-9	360	1 594	2 871	6 213		
6	Itawa	408	607	1 260	561	2 053	4 889	4 889		
7	Kętrzyn	266	383	7-3	652	4 503	6 557	4 749		
8	Lidzbark	449	927	1 053	1 294	1 053	4 776	4 749		
9	Morąg	552	825	1 279	771	2 849	6 276	6 276		
10	Mragowo	653	977	1 023	753	1 662	5 070	5 070		
11	Nidzica	365	661	949	972	1 297	4 244	4 244		
12	Olsztyn	586	1 441	1 440	1 162	1 069	5 698	5 698		
13	Ostróda	658	1 057	1 369	903	3 355	7 368	7 368		
14	Pasłęk	258	559	685	724	2 149	4 375	4 375		
15	Pisz	692	1 138	1 138	1 103	1 144	5 259	5 259		
16	Szczytno	7-7	1 653	1 953	1 788	863	7 034	7 034		
17	Węgorzewo	376	761	1 069	728	2 334	5 262	4 204		
18	Razem rodzin	7 354	13 407	17 262	15 171	32 207	85 401	86 209		
19	osób	33 093	60 332	77 679	68 269	144 931	384 304	387 941		
20	Wg Biura Studiów	7 337	13 431	17 416	15 237	32 798	—	86 209		
21	rodzin	32 972	60 440	78 372	68 566	147 591	—	387 941		
21	osób									

* Tabela zawiera liczby skorygowane, a jedynie kolumna ostatnia (9) i dwa dolne wiersze (20 i 21) zawierają dane wg wyliczeń Biura Studiów Csadniczo-Przedsiębiorczych. Skorygowanie dotyczy pow.: bartoszyckiego, i górowskiego, oraz braniewskiego, kętrzyńskiego i węgorzewskiego. Połączenia są: uwzględnieniu zmian w 1949 r. powierzchni powiatów nadgranicznych.
Zródło: Statistik des Deutschen Reichs Bd. 590 (Landwirtschaftliche Betriebsaufzählung 1939). (Zasady Biura Studiów).

żeli ziemie dawne ze swym rozdrobnionym rolnictwem i nadmiarem rąk do pracy (11). Za dalszą wadę planu regionalnego należy uznać zbyt niskie obliczenia dotyczące zasiedlenia ludnością rolniczą. Zakładano mianowicie, że w gospodarstwach większych ma przypadać 36,0, w małych 28,9, a średnio 31,2 osób ludności rolniczej czyli około 16 osób ludności zawodowo czynnej na 100 ha użytków rolnych. Tymczasem w 1933 r. przypadało tu około 40 osób ludności rolniczej na 100 ha użytków rolnych, a w 1965 r., kiedy już bardzo rozwinęła się mechanizacja i to nie tylko w PGR, ale i w gospodarce chłopskiej, przypada około 37 osób. Biorąc pod uwagę naturalny proces odpływu ludności ze wsi do miast w miarę rozwoju industrializacji, przechodzenie części ludności z pracy w rolnictwie do usług dla rolnictwa i dojeżdżanie do pracy w miastach, należało niewątpliwie zaplanować zasiedlenie znacznie gęstsze. Trudno też znaleźć pełne uzasadnienie dla przyjętego założenia, że za nadwyżkę do przesiedlenia uznaje się ponad 80 osób ludności wiejskiej na 100 ha użytków rolnych. Planowana rozpiętość gęstości zaludnienia (80 i 30 osób) była na pewno zbyt duża. Uwaga ta jest o tyle uzasadniona, że przy przyjętych założeniach pozostawała na ziemiach dawnych nadwyżka około 100 tys. rodzin, czyli przeszło 20 proc. przewidzianych do odpływu ze wsi. Nawiasem mówiąc, już w latach 1947—1948 rosła chłonność miast zaczęła stanowić bardzo dużą konkurencję dla osadnictwa rolniczego na Ziemiach Odzyskanych i była główną przyczyną trudności w sfinalizowaniu zasiedlenia tych terenów.

Zasadniczy jednak brak planu regionalnego, jak i wielu innych poczynił BSO-P i RNdZZO wiązał się z rozpatrywaniem poszczególnych zagadnień raczej pod kątem potrzeb ziem dawnych, aniżeli Ziemi Odzyskanych. Miał on na celu głównie rozładowanie przeludnienia wsi, a nie sprawy nowego osadnictwa. Gorzej, że na wiele problemów patrzono pod kątem zacofanego rolnictwa międzywojennego, a nie dostrzegano tych elementów, które przynosił nowy ustrój. Miało to szczególnie miejsce na odcinku struktury agrarnej.

W pracach nad planem regionalnym wysunięto również szereg innych wniosków. Postulowano m. in. troskę o specjalny dobór rolników, szczególnie na terenach zamieszkałych przez polską ludność rodzimą. Pierwszeństwo miało być zapewnione ludziom młodym, przygotowanym zawodowo do pracy w rolnictwie, którzy gwarantowali szybszą adaptację do nowych warunków. Specjalna instrukcja miała określać tryb doboru osadników. Akcentowano mocno potrzebę pomocy materialnej w zagospodarowaniu oraz w zakresie instruktazu i zaznajomienia z nowymi warunkami. Ponieważ plan regionalny dotyczył tylko osadnictwa rolniczego, wysuwano projekt opracowania osobnego planu osadnictwa ogrodniczego, rybackiego, leśnego oraz warunków angażowania do pracy w majątkach państwowych (8).

Ponieważ w pierwszej fazie istniała bieżąca współpraca BSO-P i RNdZZO z władzami centralnymi, realizowano w praktyce wiele myśli pracowników nauki. Sam plan regionalny natomiast, który nie w pełni szedł po myśli ówczesnych władz, wchodził w życie z dużymi oporami. Już we wrześniu 1945 r. otrzymały go władze administracji państwowej. W październiku 1945 r. został on ogłoszony drukiem, a dopiero w marcu 1946 r. ukazał się okólnik Minis-

terstwa Ziemi Odzyskanych w sprawach techniczno-organizacyjnych akcji osiedleńczej zalecający jego wcielanie w życie (38). W tym okresie bowiem zaczęła narastać rozbieżność poglądów między administracją a pracownikami nauki, skupionymi w omawianych placówkach. Z jednej strony władze zaczęły szukać innych doradców, a z drugiej pracownicy nauki widząc coraz wyraźniej, że ich dorobek stawał się dla władz coraz mniej użyteczny, stopniowo osłabiali swoją aktywność.

Niemniej plan regionalny wywarł znaczny wpływ na opracowywanie planów olsztyńskich, podobnie zresztą jak i wspomniany uprzednio dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych z września 1946 r. (21). Ten ostatni wprowadził nie przyniósł zasadniczych zmian w stosunku do wcześniejszych wytycznych władz centralnych, ale przynajmniej przesądzał pewne podstawowe sprawy. Jego wadą, podobnie zresztą jak i dekretu o reformie rolnej (19), była nieprecyzyjność w ustalaniu pewnych norm.

Zasady dekretu o ustroju rolnym na Ziemiach Odzyskanych uprzedzały ókólnik Min. Ziemi Odzyskanych z 15 lipca 1946 r. (41), poświęcony akcji osiedleńczej oraz z 22 sierpnia 1946 r., omawiający sprawę podziału gospodarstw (44).

Mimo że dekret oparto o półtoraroczne doświadczenia, ulegał on jeszcze dwukrotnie zmianom (w r. 1947 i 1951). W zasadzie nie wniósł on żadnych nowych momentów w stosunku do poprzednich wytycznych, a jedynie je legalizował. M. in. w art. 7 bliżej określono sprawę wydzielenia gruntów na cele publiczne. Mogły one liczyć do 10 proc. powierzchni użytków rolnych, z tym, że miały być przeznaczone na: cele szkolne i opiekuńczo-wychowawcze, państwowe i samorządowe ośrodki kultury rolnej, na cele melioracji, wojskowe, komunikacji, miast itp. Nie ma więc w nim mowy o tworzeniu produkcyjnych przedsiębiorstw rolnych typu obecnych PGR, czy ówczesnych PZN-tów. Artykuły 9—11 ustalały górna granicę gospodarstw rolnych oraz działek: gospodarstwa rolne, nasienne, szkółkarskie, itp. do 15 lub nawet 20 ha; działki robotników leśnych i rybaków do 3 ha, a rzemieślnicze do 2 ha. Intencją autorów dekretu i władz było, by sprawę prawidłowości struktury agrarnej podczas zagospodarowywania Ziemi Odzyskanych traktować jako postulat nadrzędny w stosunku do pozostałych (5). W praktyce wypadało to jednak różnie i, to nawet w ramach jednego powiatu. Zwrócić też należy uwagę na fakt, że dekret, a szczególnie przepisy wykonawcze ukazały się po zakończeniu masowych akcji osiedleńczych, czyli nie miały wpływu na samą akcję, a jedynie na późniejsze prace uwłaszczeniowe, połączone z regulacją wielkości gospodarstw.

Olsztyńskie plany osiedleńcze opracowano jesienią 1946 i zimą 1947 r. Pierwszy, opracowany pod kierunkiem W. Wacha (50), był raczej pewną, co prawda drobną, modyfikacją planu regionalnego. Określać się go będzie dalej jako „plan W. Wacha”. Opracowaniem drugiego kierował B. Wilamowski (64, 65). Plan ten był bardziej samodzielny, a w jego opracowaniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich placówek wojewódzkich, w jakiś sposób związanych z osadnictwem, m. in. W. Wach jako ówczesny naczelnik Wydziału Osiedleńczego OUW (60). Dla uproszczenia będzie on określany jako „plan B. Wilamowski”. Przyjęta nazwa nie powinna jednak za-

ciemniać faktu, że obydwa plany powstały jako wynik zbiorowej pracy całego kolektywu, a głównie aktywu wojewódzkiego w zakresie osadnictwa.

Plan W. Wacha referowany m. in. na sesji naukowej Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy w dniu 12 i 13 grudnia 1946 r. (60) oparty został na planie regionalnym oraz obowiązujących wówczas aktach normatywnych, a więc dekrete o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych przede wszystkim. Jedyną krytyczną uwagą w opracowaniu W. Wacha pod adresem planu regionalnego, nawiasem mówiąc opartą na nieporozumieniu, jest zarzut, że „skazuje on gospodarstwa do 2 ha na likwidację”. Tymczasem gospodarstwa te, jak już o tym mówiono, przeznaczono do osadnictwa na wsi ludności nierolniczej. Plan W. Wacha przewidywał łącznie 93 tys. chłopskich gospodarstw indywidualnych, z czego 49 tys. miały stanowić poniemieckie gospodarstwa 0,5—20 hektarowe, a 44 tys. miały być utworzone z gruntów gospodarstw ponad 20 ha. Z ogólnego areálu tych gospodarstw proponowano wydzielić 15,9 tys. ha na ośrodki kultury rolnej, a resztę, tzn. 708,3 tys. ha, podzielić przez 16 ha, co dałoby 44.407 gospodarstw. Typowe miały być gospodarstwa 7—15 hektarowe. Zastosowanie podziału przez 16 ha uzasadniano tym, że z areálu znajdującego się w gospodarstwach ponad 20 ha duża część miała być przeznaczona na upelnornienie gospodarstw w grupie 0,5—20 ha. W praktyce żadna z nadanych działek nie miała przekraczać 15 ha użytków rolnych. Realizacja tej zasady mogła napotkać na trudności głównie dlatego, że w rejonach o bardzo rozdrobnionej gospodarce jak np. w powiatach południowych, mogło brakować areálu gospodarstw większych na upelnornienie.

Plan przewidywał również utworzenie około 10 tys. gospodarstw drobnych dla ludności zawodów pozarolniczych, z tego tysiąc miały zajmować rodziny rybackie, 3 tys. pracownicy lasów, a resztę rzemieślnicy, pracownicy umysłowi itp. Po odliczeniu tych 10 tys. działek robotniczych, rzemieślniczych itp. na gospodarstwa rolne przypadały 83 tys., a więc liczba zbliżona do planu regionalnego opracowanego przez RNdZZO. Wynika stąd, że nieprawidłowości planu regionalnego powstające z błędnego ustalenia powierzchni powiatów granicznych oraz przyjęcia przestarzałych danych, zostały tu powtórzone.

Nowe elementy wprowadzał plan opracowany pod przewodnictwem B. Wilamowskiego i zatwierdzony w marcu 1947 r. przez Mazurską Wojewódzką Radę Narodową (60). Opierał się on o rozeznanie aktualnych warunków miejscowych, a więc uwzględniał powstałe po 1933 i 1939 r. zmiany w strukturze agrarnej, zniszczenia zagród, istniejące zasiedlenie i zebrane w tym zakresie doświadczenia, a obowiązujące normatywy centralne traktował tylko jako ogólne wytyczne. W trakcie pracy nad planem utrzymywano kontakty z władzami centralnymi, dążąc do uzyskania ich aprobaty dla rozwiązań, uwzględniających specyfikę woj. olsztyńskiego.

Plan ten wynikał z wcześniej opracowanej koncepcji długofalowego rozwoju woj. olsztyńskiego (60, 64) oraz stanowił jedną z części składowych kompleksowego planu odbudowy i przebudowy woj. olsztyńskiego w okresie planu 3-letniego 1947—1949 (60, 65). Zwiększało to jego realność, a tym samym dawało większe gwarancje

wcielenia w życie, m. in. dlatego, że określał on również roczne terminy realizacji. Jeżeli jego wykonanie ulegało mimo to pewnym zahamowaniom, to wynikało to przede wszystkim z zasadniczej zmiany polityki agrarnej, jaka nastąpiła w 1948 r. w związku z wysunięciem programu kolektywizacji.

Według tego planu (Tab. 4) osadnictwo rolnicze miało być zakończone w 1949 r. i osiągnąć stan 450 tys. osób, w tym 50 tys. w go-

TABLICA 4

Plan osadnictwa w woj. olsztyńskim w latach 1947—1949
uchwalony w marcu 1947 r. przez Mazurską Wojewódzką Radę Narodową

Lp	Wyszczególnienie	Liczby w tysiącach dla lat			
		1946	1947	1948	1949
1	2	3	4	5	6
1	Osadnictwo ludności wiejskiej				
	a) Osiedlonych osób w ciągu roku	150	80	80	30
	b) Liczba osób osiedlonych w końcu roku	310	390	470	500
2	Osadnictwo łączne (wiejskie i miejskie)				
	a) Osiedlonych osób w ciągu roku	180	100	100	40
	b) Liczba osób osiedlonych w końcu roku	460	560	660	700
3	Osiedlonych rodzin rolniczych w ciągu roku				
	a) Na gospodarstw. do 100 ha	.	7,0	3,0	—
	b) „ „ ponad 100 ha	.	5,0	5,0	5,3
	c) Razem	.	12,0	8,0	5,3
4	Osiedlonych rodzin rolniczych na koniec roku				
	a) Na gospodarstw. do 100 ha	54,0	61,0	64,0	69,0
	b) „ „ ponad 100 ha	0,7	5,7	10,7	16,0
	c) Razem	54,7	66,7	74,7	80,0

Zródło: Załączniki planu MWRN na lata 1947—1949. WAPO II/91—3/25, ss. 269—271.

spodarstwach dużych, to znaczny państwowych i samorządowych. Poza tym rodziny pracujące w usługach na rzecz rolnictwa miały stanowić dodatkowo 50 tys. osób. Łącznie zasiedlenie wsi w końcu 1949 r. miało więc wynosić 500 tys. osób.

Liczba gospodarstw chłopskich miała się równać 80 tys., w tym 64 tys. o łącznym obszarze 855 tys. ha na dawnych gospodarstwach do 100 ha, z czego około 11 tys. gospodarstw polskiej ludności rodzimej, a 16 tys. gospodarstw indywidualnych o łącznym obszarze 240 tys. ha miało powstać z parcelacji majątków ponad 100 ha. Gospodarka chłopska miała więc zajmować w sumie 1095 tys. ha. Średnio na gospodarstwo miało przypadać 13,7 ha, z czego na gruntach gospodarstw poniżej 100 ha, średnio 13,4 ha. Przeciętny obszar około 40 tys. gospodarstw zajętych przez osiedleńców i repatriantów 1 października 1946 r. wynosił 12,75 ha, a wraz z gospodarstwami ludności rodzimej 12,94 ha. Gospodarstwa nowo tworzone z parcelacji majątków miały mieć 15 ha.

Poza 240 tys. ha przeznaczonymi na gospodarstwa indywidualne z gruntów gospodarstw ponad 100 ha wydzielone miało być 120 tys. ha, czyli około 10 proc. całości użytków rolnych na ośrodki kultury rolnej, inaczej mówiąc na gospodarstwa państwowe, a ponadto 10 tys. ha na szkoły rolnicze i 15 tys. na powiększenie działek pracowników różnych działów usługowych. Miało to być jednym z bodźców do osiedlania się i trwałego związania z regionem tej bardzo pożądanej grupy ludności. Na upełnolenie gospodarstw rozdysponowanych do końca 1946 r. wydzielono dodatkowo 40 tys. ha. Z ogólnego arealu gospodarstw do 100 ha przewidziano wydzielanie około 90 tys. ha gruntów najsłabszych i nieużytków do dyspozycji lasów państwowych pod zalesienie.

Projektowane w omawianym planie tempo rozwoju osadnictwa w woj. olsztyńskim omawia tab 4. Wynika z niej, że osadnictwo na gospodarstwach do 100 ha miało być zakończone w 1948 r., a na pozostałych, do końca 1949 r. Następne lata miały być poświęcone porządkowaniu spraw własności, odbudowie i budowie nowych zagród wiejskich, likwidacji reszty odlogów, obliczanych na koniec 1949 r. na 66 tys. ha. W 1946 r. odłogi stanowiły jeszcze 670 tys. ha, czyli aż 76 proc. gruntów ornych.

Z punktu widzenia potrzeb, a nie ówczesnych możliwości, zaplanowano zbyt niski procent osób zatrudnionych w usługach, a zbyt duże zatrudnienie w ośrodkach kultury rolnej. To ostatnie ma częściowe usprawiedliwienie w tym, że według ówczesnej koncepcji ośrodki te miały świadczyć szereg usług, m. in. produkcyjnych na rzecz gospodarki chłopskiej. Niedostateczną, jak na ówczesne sposoby gospodarowania, bo zaledwie 36,5 osób ludności rolniczej na 100 ha użytków rolnych, była przewidziana w planie gęstość zaludnienia dla gospodarki chłopskiej. Jak jednak wykazała później rzeczywistość, a m. in. stan zaludnienia woj. olsztyńskiego ludnością rolniczą w 1950 i 1960 r., liczby te okazały się bardzo realne.

Pewna modyfikacja planu uchwalonego w marcu 1947 r. nastąpiła w związku z szerszym, aniżeli początkowo zakładano, rozwinieciem osadnictwa parcelacyjnego na majątkach ponad 100 ha. Wraz z nią poddano rewizji sprawę gęstości zaludnienia wsi na Ziemiach Odzyskanych oraz powiązań ziem dawnych z Odzyskanymi w zakresie osadnictwa.

Pierwsza koncepcja osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego została wysunięta już na I Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych w lipcu 1945 r. Wiązała się ona ściśle z przyjętą zasadą, że podstawą ustroju rolnego będą indywidualne gospodarstwa chłopskie, czyli że większość majątków ponad 100 ha zostanie rozparcelowanych. Osadnictwo grupowe polegało na przekazywaniu zorganizowanym zespołom rodzin z ziem dawnych majątków na Ziemiach Odzyskanych do zagospodarowania zespołowego i stopniowego przejścia na gospodarkę indywidualną poprzez wybudowanie własnych zagród i podzielenie między siebie ziemi (7, 8, 10, 12, 14). Bliżej sprawy osadnictwa grupowego, głównie od strony jego przebiegu, omawia artykuł P. Dziurzyńskiego, który ma się ukazać w jednym z najbliższych numerów „Komunikatów”. Sprawy statutowe natomiast naświetla szerzej praca M. Borowskiej wykonana na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Tu

omówione zostaną dlatego jedynie zagadnienia wiążące się bezpośrednio z koncepcjami osiedleńczymi i ustroju rolnego.

W związku z omawianą już wrażliwością chłopów na groźbę kolektywizacji (6) władze prowadziły powściągliwą politykę w lansowaniu tej formy osadnictwa. Mimo to fama o organizowaniu „kołchozów” rozeszła się i groziła zahamowaniem osadnictwa. Czołowe w kraju osobistości czuły się zmuszone do dementowania pogłosek. Ówczesny wicepremier i wyrocznia w polityce ekonomicznej H. Minc oświadczał, że pogłoski o mającej w Polsce powstawać gospodarce kolektywnej, to „fantastyczne, wręcz prowokacyjne, rozsiewane przez wrogów insynuacje” (36, 37). Podobne stanowisko zajął W. Gomułka (23). W tym celu m. in. wprowadzono później (nie było go w pierwszej wersji) do statutu paragraf, że gospodarka zespołowa trwać będzie do 5 lat. Nawet Zarząd Główny ZSCh w specjalnym memoriale z 20 lutego 1946 r. wystąpił przeciw osadnictwu grupowemu (4).

Dla złagodzenia trudności w zakresie osadnictwa obok lansowanych początkowo spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych, w których elementy gospodarki zespołowej miały być bardzo rozbudowane, wprowadzono formę bardziej luźno wiążącą osiedlone w majątku rodziny, a mianowicie grupy osadniczo-parcelacyjne. Ta forma dopuszczała stosowanie od początku produkcji indywidualnej na wydzielonych działkach. Wprowadzone zarządzeniem z listopada 1946 r., głównie dla dawnych wojskowych, osadnictwo pracowniczo-parcelacyjne (18) zbliżono pod względem organizacyjnym do spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych. Nie znalazło ono również większego zastosowania.

Z parcelacji majątków miały powstawać nie tylko gospodarstwa rolne o obszarze 7—15 ha, wyjątkowo do 20 ha, ale i działki ogrodnicze (do 5 ha), rzemieślnicze (do 2 ha) i robotnicze (do 1 ha). Uprzedzono w ten sposób normy dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych.

Założenia dla osadnictwa grupowego oraz projekt statutu uchwałała Komisja Osadnictwa Rolniczego RNdZZO 7 marca 1946 r. podkreślając przy tym mocno potrzebę szybkiego wprowadzenia w życie tej formy osadnictwa (13).

Dla skoordynowania całokształtu prac, a częściowo zaakcentowania, że akcja wynikała z potrzeb społecznych, powołano w dniu 18 marca 1946 r. Radę Społeczną Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego (RSOSP) z wiceministrem MZO W. Wolskim na czele. W skład jej weszli przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych, spółdzielczych, młodzieżowych itp. Miała ona swoje odpowiedniki w województwach i powiatach. Wydane w końcu marca 1946 r. okólniki zapoczątkowały oficjalne podjęcie osadnictwa grupowego (39, 43).

Ogólna koncepcja organizacyjna osadnictwa grupowego przedstawiała się następująco: 1) na Ziemiach Odzyskanych komisyjnie opracowano listę majątków (wraz z ich ogólną charakterystyką) przeznaczonych do parcelacji; 2) na terenie ziem dawnych organizowały się zespoły rodzin (najmniej 10) do wspólnego zagospodarowywania majątku; 3) delegacja tych rodzin udawała się na Ziemię Odzyskane i rezerwowała odpowiadający jej majątek dla swego zespołu rodzin; 4) majątki wytypowane do osadnictwa grupowego miały

być przynajmniej częściowo zagospodarowane przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie; 5) po przybyciu do zarezerwowanego majątku rodziny osadników przejmowały budynki, ziemię, zasiewy, inwentarz martwy i żywy; 6) każda rodzina ma od razu wyznaczoną swoją ziemię i działkę budowlaną oraz część zabudowań; 7) dla lepszego wykorzystania przydzielonych środków zalecało się prowadzenie gospodarki zespołowej oraz wzajemną pomoc przy budowie indywidualnych zagród; 8) osadnicy są obowiązani przywieźć ze sobą środki do wstępnego zagospodarowania, a szczególnie inwentarz żywy.

Z braku środków i ludzi Państwowe Nieruchomości Ziemskie woj. olsztyńskiego nie mogły wywiązać się z obowiązku zagospodarowania majątków dla osadnictwa grupowego. Stało się to przyczyną wielu nieporozumień z grupami osiedleńczymi oraz powodem wielokrotnych zmian wykazów majątków przeznaczonych na parcelację.

Pierwsze typowanie majątków na osadnictwa grupowe ukończono w czerwcu 1946 r. (39). We wrześniu 1946 r. poza osiedlonymi 61 majątkami wyznaczono na ten cel dodatkowo 954 majątki o obszarze 208.750 ha (61). Podczas bardzo szczegółowego podziału majątków w maju 1947 r. wytypowano do parcelacji jeszcze więcej obiektów (3).

Szczyt rozwoju osadnictwa grupowego przypadł na rok 1947 (Tab. 5), a prawie całkowite wygaśnięcie nastąpiło w 1948 r. Do października 1948 r. zasiedlono 807 majątków na 142.700 ha użytków rolnych, które objęły 8.044 rodzin z 18.587 sztukami dużymi inwentarza żywego. Biorąc pod uwagę istniejące trudności obiektywne i uprzedzenia społeczeństwa, uzyskane wyniki w osadnictwie grupowym należy uznać za bardzo duży sukces. Jest on tym większy, że obejmowało ono głównie rodziny najbiedniejsze.

Od 1948 r. zaczęły występować oznaki nowej tendencji. Nie zamierzano wprowadzić osadnictwa grupowego, ale częściowo je modyfikowano, mianowicie popierano przede wszystkim elementy gospodarki zespołowej, a więc formy spółdzielcze w majątkach już zasiedlonych. Uruchomiono m. in. bardzo duże środki materialne oraz pomoc organizacyjną dla tych grup osiedleńczych, które zgadzały się na rozwijanie zespołowej gospodarki. Mimo dobrych warunków, chętnych do korzystania z tych ofert istniało niewiele. Posunięcia te były jednym z widocznych znaków zwycięstwa koncepcji kolektywizacji nad dotychczasową tendencją do faworyzowania gospodarki indywidualnej.

Tendencje do zahamowania parcelacji majątków zbiegały się ze wzrostem niechęci wśród chłopów do osadnictwa grupowego. Wzmacniała się akcja dosiedlania obcych, najczęściej będących rzecznikami zespołowego gospodarowania rodzin do majątków mających zbyt małą obsadę. Pozostałe do dyspozycji majątki okazywały się z reguły już bardzo zdewastowane. Podjęta akcja budownictwa barakowego w tych obiektach też nie zdała egzaminu, głównie ze względu na brak środków.

Obok zahamowania osadnictwa na nowych majątkach zapoczątkowano częściowo już w 1947 r., ale głównie w 1948 r. realizację nowej koncepcji, a mianowicie ograniczanie stanu posiadania gospodarki chłopskiej. Akcję tę rozwinięto w ramach prowadzonej

TABLICA 5

Rozwój osadnictwa grupowego (grupy i spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze)
w woj. olsztyńskim w okresie 1946—1948 r.

Lp	Wyszczególnienie	Razem od 1946 do 1948	L a t a							
			1946		1947		1948		1948	
			IV	I	II	III	IV	I	IV	I
I	2	3	4	5	6	7	8	9		
	Osiadlono:									
1	a) majątków	646	64	32	163	231		117	39	
2	b) użytków rolnych w tys. ha	117,0	12,6	6,0	30,0	31,5		27,3	9,6	
3	c) rodzin	6456	804	268	1438	1924		1368	654	
4	d) osób	25653	3216	1072	7606	6789		4833	2337	
5	e) koni	4298	219	50	792	1803		1084	350	
6	f) bydła	8051	263	370	1715	3216		1831	656	
7	g) inwentarza w szt. dużych	12601	485	295	2734	5131		2937	1019	
	Przypadła na rodzinę:									
8	a) użytków rolnych	18,1	15,7	17,4	19,4	18,1		18,5	18,1	
9	b) szt. dużych inwentarza żywego	1,95	0,60	0,87	1,40	1,94		2,00	1,95	

Źródło: Jak tablica nr 1.

tw. regulacji gospodarstw, czyli z jednej strony regulowano sprawy własnościowe, a z drugiej zmniejszano ich stan posiadania. Ustalone normy szczegółowe często zaniżały faktycznie posiadany przez poszczególne rodziny chłopskie areał. Nadwyżki w trakcie prowadzonej akcji przejmowano na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi. Z nich tworzone wyodrębnione działki, które oddawano do zagospodarowania Państwowemu Funduszowi Ziemi, później PGR-om, albo tworzonym w danych miejscowościach spółdzielniom produkcyjnym. Najczęściej ziemie te leżały odłogiem. Akcja ta, obejmująca wszystkie gospodarstwa chłopskie stanowiła jeszcze jedną z przyczyn wycofywania się rodzin chłopskich z majątków zasiedlanych grupowo.

Jeden z argumentów, który uzasadniał osadnictwo grupowe, polegał na tym, że osiedlane rodziny miały przywozić z sobą własne środki i zagospodarować przy niewielkiej pomocy państwa leżące odłogiem majątki. Państwo bowiem nie mogło uruchomić martwych majątków własnymi siłami. Nadzieje te jednak zawiodły. Stało się to również jedną z przyczyn, że w okresie 1948—1956 r. dominowała tendencja zwiększania areału gospodarstw państwowych kosztem gospodarstw chłopskich.

Pierwszy raz problem ten postawiono już jesienią 1947 r., kiedy na terenie całych Ziem Odzyskanych przeprowadzony został szczegółowy podział majątków (5). Według ówczesnych zaleceń majątki państwowe miały mieć w woj. olsztyńskim 230 tys. ha i dodatkowo na różne cele gospodarki uspołecznionej planowano wydzielić 200 tys. ha. Jako zakończenie osadnictwa grupowego należy uznać przeprowadzoną jesienią 1948 r. akcję ponownej weryfikacji majątków. Sprowadzała się ona w zasadzie do tego, że wszystkie obszary wolne, o ile stanowiły większy areał, miały być przekazane do dyspozycji Państwowych Nieruchomości Ziemskich, dla utworzenia nowego gospodarstwa lub przyłączenia ich do najbliższego istniejącego majątku państwowego. Wraz z tą akcją odstąpiono od koncepcji „ośrodków kultury rolnej”, a natężano wysiłki, by z gospodarstw państwowych stworzyć dobre przedsiębiorstwa produkcyjne. Tym celem służyć miało również przekształcenie Państwowych Nieruchomości Ziemskich w PGR-y (66).

Na odcinku gospodarki chłopskiej całą uwagę skupiono na kolektywizacji. Sprawa osadnictwa została odsunięta na plan dalszy. Zajmowano się nią w gospodarce chłopskiej o tyle, o ile potrzebne było osiedlenie dodatkowego kandydata na przystąpienie do tworzonej spółdzielni produkcyjnej. Nadal natomiast czyniono wysiłki nad werbowaniem osadników do gospodarstw państwowych i leśnych. Miały one jednak raczej charakter werbowania pracowników aniżeli powszechnej akcji osiedleńczej.

Poza omówionymi, na odrębne potraktowanie zasługuje tzw. akcja „W” (Wisła). Było to przymusowe przesiedlenie pod nadzorem wojska ludności ukraińskiej głównie z woj. rzeszowskiego i lubelskiego, częściowo krakowskiego i białostockiego, na tereny Ziem Odzyskanych, a województw północnych w szczególności. Geneza całej akcji wiąże się z konfliktami na tle narodowościowym i społecznym na tamtych terenach (48). Bliżej problematykę tę naświetla w swej, opublikowanej w Olsztynie, pracy M. Winnicki (66)

TABLICA 6

Plany rozmieszczenia ludności akcji „W” w powiatach woj. olsztyńskiego

Lp	Powiat	Liczba rodzin do osiedlenia						Ogółem
		Rozdzielnik z kwietnia 1947 r				Rozdzielnik		
		w gosp. induw.	w majątkach	w mie- ście	razem	z 10 VII 1947	z 19 IX 1947	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Bartoszyce	130	40	120	290	280	—	570
2	Biskupiec	100	40	130	270	140	—	410
3	Braniewo	650	50	100	800	350	—	1150
4	Giżycko	350	50	90	490	70	—	560
5	Górowo	170	40	70	280	170	—	450
6	Ilawa	250	50	40	340	210	50	600
7	Kętrzyn	450	150	50	650	280	—	930
8	Lidzbark	500	60	—	560	90	—	650
9	Morağ	500	60	—	560	210	120	890
10	Mragowo	—	50	—	50	70	—	120
11	Nidzica	—	—	—	—	140	140	280
12	Olsztyn	—	—	—	—	70	—	70
13	Ostróda	—	—	—	—	—	90	90
14	Pasłęk	700	60	—	760	280	40	1080
15	Pisz	—	—	—	—	70	260	330
16	Szczytno	—	—	—	—	70	100	170
17	Węgorzewo	1200	60	—	1260	—	—	1260
Województwo razem		5000	710	600	6310	2500	816	9620

Źródło: jak tablica nr 1.

i dlatego w niniejszym artykule zwrócona zostanie uwaga tylko na momenty najważniejsze.

Plany akcji „W” ulegały modyfikacji w czasie jej realizowania. Stopniowo zwiększano liczbę przesiedlonych, a równocześnie łagodzone warunki, co do stopnia jej rozproszenia. Jednym z podstawowych założeń przyjętych na początku akcji było maksymalne przemieszanie tej ludności na naszych terenach. Nie należało ludności z akcji „W” osiedlać w sąsiedztwie polskiej ludności rodzimej. Łącznie ludność ukraińska nie powinna być stanowić więcej aniżeli 10 proc. w danej wsi. Nie należało osiedlać jej w pasie granicznym (30—50 km), przy ważniejszych obiektach itp. W oparciu o te wytyczne (45), opracowano pierwszą wersję planu dla woj. olsztyńskiego (Tab. 6, kol. 3 do 6), która przewidywała osiedlenie łącznie 6310 rodzin, z tego 5000 na gospodarstwach indywidualnych, 710 w gospodarstwach państwowych i 600 w miastach. Z chwilą, gdy władze centralne zasygnalizowały w lipcu 1947 r. napływ dalszych 2500 rodzin, opracowano dodatkowy rozdzelnik (Tab. 6. kol. 7), a kiedy we

Liczba osiedlonych rodzin i osób z akcji „W” w 1947 r.

Lp.	Powiat	Stan zasiedlenia ludnością z akcji „W” w końcu:									% ludności akcji „W” w liczbie ludn. wiejskiej 1946 r.
		maja 1947 r.		czerwca 1947 r.		lipca 1947		7	8	9	
		rodzin	osób	rodzin	osób	rodzin	osób				
1	2	3	4	5	6	7	8	9			
1	Bartoszyce	253	1 075	306	1 216	792	2 951	26,42			
2	Biskupiec	—	—	585	2 264	677	2 851	12,23			
3	Braniewo	—	—	1 071	4 193	1 744	6 601	33,62			
4	Giżycko	381	1 588	789	3 272	863	3 615	17,40			
5	Górowo	861	3 537	989	4 014	1 202	4 878	43,79			
6	Ilawa	346	1 390	636	2 531	837	3 326	13,24			
7	Kętrzyn	592	3 637	354	3 635	1 228	5 102	20,56			
8	Lidzbark	602	2 739	602	2 739	772	3 464	13,70			
9	Morań	590	2 701	693	3 161	973	4 175	12,91			
10	Mragowo	—	—	—	—	154	650	2,49			
11	Nidzica	—	—	—	—	277	940	6,32			
12	Olsztyn	—	—	—	—	142	610	1,74			
13	Ostróda	—	—	323	1 192	445	1 598	4,97			
14	Pasłęk	773	3 267	1 001	4 282	1 362	5 893	28,86			
15	Pisz	—	—	—	—	162	566	3,55			
16	Szczytno	—	—	—	—	211	797	2,53			
17	Węgorzewo	947	4 162	1 572	6 674	1 760	7 427	40,17			
18	Województwo	5 345	23 132	9 421	39 173	13 621	55 448	14,29			

Źródło: jak tablica nr 1.

wrześniu 1947 r. zalecono przygotowanie miejsc jeszcze dla 1.000 rodzin, opracowano jeszcze jeden podział (Tab. 6, kol. 8). Rozmiary przeprowadzonego osadnictwa w ramach akcji „W” obrazuje tab. 7.

Przesiedloną ludność podzielono na różne grupy w zależności od stopnia jej lojalności wobec państwa. Przesiedleńcy byli w zasadzie uprawnieni do zabrania ze sobą całego ruchomego dobytku. Praktyka w tym względzie odbiegała nieraz od założeń. Wynikało to chociażby z innego planu początkowego, gdyż cała akcja miała trwać zaledwie 30 dni. Przy przydziale gospodarstw zalecało się stosowanie norm obszarowych przewidzianych dekretem, a więc 7—20 hektarów.

Przekroczenie początkowych planów przesiedlenia zmusiło również do złagodzenia rygoru odnośnie zachowania odległości od granicy, ważnych obiektów, stopnia przemieszania, itp. Widać to chociażby na przykładzie procentu, jaki ludność ukraińska stanowiła w porównaniu z pozostałą ludnością powiatów (Tab. 7, kol. 9). W związku z tym nakazano usunięcie tych niedomagań poprzez dokonanie ponownych przesiedleń pewnych grup tej ludności. Zalecenie to wykonano jednak zaledwie w niewielkim procencie.

Przeprowadzenie całej akcji w tak krótkim czasie, związane

TABLICA 8

Rozwój ludności wiejskiej i rolniczej w woj. olsztyńskim
w latach 1939, 1946, 1948 i 1950

Lp	Wyszczególnienie	W dniu			
		17 V 1939	1 VII 1946	1 VII 1948	3 XII 1950
A. Ludność rolnicza					
1	a) w liczbach absolutnych (w tys.)	400,1	227,2	319,1	351,9
2	b) na 100 ha uż. roln. (osób)	32,5	18,4	28,5	28,9
B. Ludność wiejska					
3	a) w liczbach absolutnych (w tys.)	618,9	278,1	388,1	426,0
4	b) na 100 ha uż. roln. (osób)	50,3	22,6	33,3	35,0
C. Struktura wg miejsc pochodzenia					
5	a) w liczbach absolutnych (w tys.)	.	278,1	388,1	426,0
6	1) repatrianci	.	44,3	70,4	74,2
7	2) przesiedleńcy	.	95,1	227,4	271,9
8	3) polska ludn. rodzima	.	54,6	90,3	79,9
9	4) Niemcy	.	84,1	—	—
10	b) w procentach do ogółu	.	100,0	100,0	100,0
11	1) repatrianci	.	19,9	18,4	17,4
12	2) przesiedleńcy	.	36,1	58,1	63,8
13	3) polska ludn. rodzima	.	20,4	23,5	18,8
14	4) Niemcy	.	23,6	—	—

Zródło: jak tablica nr 1.

z tym trudności w zakresie wyżywienia i opieki lekarskiej oraz fakt, że do dyspozycji osiedlanej ludności, ze względu na brak lepszych, oddawano w zasadzie tylko pomieszczenia zniszczone w ponad 50 proc., musiało pociągnąć za sobą szereg niekorzystnych konsekwencji. Niektóre z nich dają się jeszcze mocno odczuwać do dziś.

Z punktu widzenia zasiedlania i zagospodarowywania woj. olsztyńskiego, akcja „W” miała charakter korzystny. Już bowiem w roku 1946 malała liczba chętnych do przesiedlania się na te tereny. Przesiedlenie to najbardziej pomogło powiatom północnym, gdzie brak rąk do pracy odczuwano szczególnie dotkliwie. W niespełna 3 miesiące trwania akcji „W” przesiedlono do woj. olsztyńskiego więcej aniżeli w szczytowych miesiącach w 1946 r. W powiatach północnych na skutek akcji „W” ludność prawie podwoiła się.

Osiedlony element sprawiał wprawdzie kłopot, ale stwarzał możliwości zagospodarowania rolniczego, co z punktu widzenia interesów województwa i kraju miało wówczas bardzo duże znaczenie. Nie zmienia to jednak faktu, że korzyści te łączyły się nieraz z dotkliwymi stratami poniesionymi przez osiedloną ludność ukraińską.

Żadna z omawianych koncepcji osiedleńczych nie wyodrębniła problemu zasiedlenia gospodarstw państwowych. Planowe jego rozwiązanie miało miejsce raczej poza okresem omawianym w niniejszym artykule.

Jak już wspomniano, poszczególne koncepcje w zakresie osadnictwa wiejskiego, a szczególnie rolniczego w różnym stopniu wcielano w życie. Początkowo miały one niewielki wpływ, ponieważ dominowała żywiłość. O powodzeniu następnych decydował stopień oparcia ich o realne przesłanki.

Wyniki masowego osadnictwa przedstawiają liczby tab. 8 i 9. Z omówionymi koncepcjami w zakresie osadnictwa oraz ich realizacją łączyły się liczne inne, związane z ustrojem rolnym. Jest to jednak zagadnienie tak rozległe i złożone, że wymaga odrębnego opracowania.

Poza omówionymi istniały inne koncepcje, ale raczej fragmentaryczne, lokalne lub dotyczące raczej wykonawstwa (26). Na uwagę zasługiwały szczególnie różne projekty zbiorowego przesiedlania całych grup z danych miejscowości czy gmin. Przykładem mogą być chociażby zalecane przez R. Buławskiego „gminne drużyny osadnicze” (10).

Omówione koncepcje oraz poszczególne plany w zakresie osadnictwa mają kilka wspólnych cech. Na czoło wysuwają się następujące:

1. Na rozwiązania opracowywane dla Ziem Odzyskanych zbyt rzutowały sprawy ziem dawnych. Dążono raczej do poprawienia sytuacji województw centralnych i wschodnich, a często na drugim planie stawiano potrzeby terenów zasiedlanych. Równocześnie wiele spraw na terenie Ziem Odzyskanych chciano urządzać na podobieństwo ziem dawnych, mimo istnienia między nimi zasadniczych różnic.
2. Koncepcje nowe obarczone w poważnym stopniu przyzwyczajeniami do przedwojennych rozwiązań. Niedostatecznie uwzględniono momenty wpływające z dokonanych w Polsce zasadniczych zmian ustrojowych. Uwaga ta, podobnie jak w punkcie poprzednim, odnosi się szczególnie do zagadnień struktury agrarnej.

TABLICA 9

Ludność wiejska i rolnicza w powiatach województwa olsztyńskiego

Lp.	Powiaty	Ludność wiejska										Ludność rolnicza			
		w tysiącach		osób na 100 ha UR				grupy ludn. w % i.VII. 1948 r				osób na 100 ha UR			
		I VII 1946	I VII 1948	I VII 1946	I VII 1948	Repat- ranci	Przesied- leńcy	Pol. lud. rodzima	17 V 1939	I VII 1946	I VII 1948				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12				
1	Bartoszyce	9,6	11,2	26,3	28,2	33,6	62,1	4,3	29,5	22,1	23,7				
2	Biskupiec	16,6	23,3	26,5	37,7	15,7	59,9	24,4	31,5	23,7	33,7				
3	Braniewo	13,4	19,7	14,0	21,4	32,3	66,8	0,9	19,1	12,9	19,7				
4	Giżycko	14,3	20,8	23,4	33,3	22,4	54,5	23,1	31,6	21,3	30,8				
5	Górowo	6,5	11,1	14,3	24,4	35,5	62,8	1,7	26,9	13,4	22,9				
6	Hawa	10,5	25,1	15,7	37,5	6,5	88,5	5,0	34,2	14,1	33,4				
7	Kętrzyn	16,0	24,8	17,7	28,8	27,4	62,7	9,9	28,2	14,5	23,5				
8	Lidzbark	20,6	25,3	24,4	30,9	39,2	56,6	4,2	32,6	22,6	28,6				
9	Morąg	20,5	32,3	24,5	39,9	18,0	76,3	5,7	32,4	19,9	32,3				
10	Mragowo	23,8	26,1	35,4	45,9	4,7	26,1	69,2	37,1	26,8	34,7				
11	Nidzica	12,3	14,9	19,2	23,0	14,5	65,5	20,0	32,6	15,2	19,9				
12	Olsztyn	25,0	35,0	31,4	53,0	10,1	13,4	76,5	38,8	18,6	31,6				
13	Ostróda	24,4	32,1	25,7	35,2	14,0	61,9	24,1	34,3	20,2	27,7				
14	Pasiek	16,0	20,5	24,8	32,6	34,0	64,6	1,4	30,0	20,6	29,1				
15	Pisz	11,7	16,0	15,8	21,9	2,6	79,4	18,0	34,2	13,9	19,3				
16	Szczytno	30,4	31,4	31,3	31,2	4,1	56,8	39,1	33,3	22,9	22,8				
17	Węgorzewo	6,5	18,5	9,6	27,4	20,4	72,2	7,4	32,5	8,8	25,1				
18	Województwo	278,1	388,1	22,6	33,3	18,4	58,1	23,5	32,5	10,4	28,5				

Źródło: jak tablica nr 1.

3. Przy ustalaniu norm obszarowych gospodarstw chłopskich traktowano sprawy wsi zbyt statycznie. Nie uwzględniono dostatecznie, że rozwój mechanizacji i usług pozwoli na obróbenie przez 1 rodzinę większego areálu niż planowano, a szczególnie większego, aniżeli nadawano w czasie późniejszej regulacji spraw własności.
 4. Wszystkie plany uwzględniały przede wszystkim osadnictwo rolnicze na wsi, w tym głównie w gospodarstwach indywidualnych. Sprawy majątków państwowych, ogrodnictwa, rybactwa, leśnictwa, a szczególnie zawodów pozarolniczych, traktowano raczej jako zagadnienia marginesowe.
 5. Niedostatecznie uwzględniono możliwości wcielania koncepcji w życie. Plany okazywały się raczej rejestracją potrzeb i stąd nie grzeszyły realizmem. Zbytni optymizm w zakresie możliwości materialnych hamował nie tylko akcje osiedleńcze, ale i dalszy rozwój rolnictwa. Wyolbrzymiano znaczenie chęci chłopa do zdobycia ziemi, a nie doceniano znaczenia uregulowania spraw własnościowych.
 6. Istniała prawie permanentna kolizja między planowością a tempem osadnictwa. Opracowywanie planów zbyt skomplikowanych, trudnych do realizacji powodowało, że osadnictwo nabierało cech bezplanowego. Ważniejsze bowiem były sprawy szybkości zasiedlania, aniżeli jego planowość.
 7. Brak pełnej jasności co do perspektyw w zakresie ustroju rolnego utrudniał nie tylko realne planowanie osadnictwa, ale stał się przyczyną istotnych różnic między poszczególnymi planami.
- Opracowywane plany miały różną wartość. Realizowały one głównie postulaty ruchu ludowego i czyniły zadość poglądom jego działaczy. Nosiły one w sobie poważne piętno ich różnych poglądów i przekonań. Mimo wielu wad, jakie miały, odegrały one istotną rolę w zakresie osadnictwa i przyczyniły się w dużym stopniu do zaoszczędzenia wysiłków społeczeństwa w przeprowadzeniu tej tak ogromnej, a zarazem tak bardzo ważnej dla kraju akcji.

L I T E R A T U R A

1. Archiwum Akt Nowych, Urząd Rady Ministrów (URM), Biuro Ziem Zachodnich (BZZ), t. 2, projekt Biura Ziem Zachodnich z 8 II 1945 r.
2. Archiwum Akt Nowych, URM — BZZ, t. 18 oraz CRM — MZO Lep. Osiedl. 242, memoriał R. Buławskiego z 25 II 1945 r. i P. Rybickiego oraz memoriał PZZ.
3. Archiwum WZ PGR Olsztyn, sprawozdanie PNZ z działalności za czerwiec 1947 r.
4. Archiwum Zakładu Historii Partii KC PZPR — IV-A-III-81-23, memoriał Zarządu Głównego ZSCh z 20 II 1946 r.
5. Archiwum Zakładu Historii Partii KC PZPR — 295/VII-159, sprawozdanie z całokształtu działalności Min. Ziem Odzyskanych.
6. Archiwum Zakładu Historii Partii KC PZPR — IV-A-III-103-7, sprawozdanie z plenum Wydz. Rolnego KC PZPR z 24 V 1946 r.
7. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, ogłoszone drukiem sprawozdanie z Sesji I Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, Zeszyt 1.

8. Ibidem, Sesja I, Zeszyt 2.
9. Ibidem, Sesja I, Zeszyt 3.
10. Ibidem, Sesja I, Zeszyt 4.
11. Ibidem, Sesja I, Zeszyt 5.
12. Ibidem, Sesja II, Zeszyt 2.
13. Ibidem, Sesja II, Zeszyt 5.
14. Ibidem, Sesja III, Zeszyt 2.
15. W. Brus, B. Minc, M. Pohorille, *O budowie socjalizmu w Polsce*, Warszawa, 1955.
16. W. Brus, M. Pohorille, *Zagadnienie budowy ekonomicznych podstaw socjalizmu*, Warszawa 1953.
17. G. Dymitrow, *Charakter, rola i perspektywy demokracji ludowcy i państwa ludowo-demokratycznego*, Nowe Drogi, nr 2, seria filozoficzna, 1949.
18. Dz. Urzędowy MZO, nr 1, poz. 7 z 12 XI 1946 r., zarządzenie o osadnictwie pracowniczo-parcelacyjnym.
19. Dz. U., nr 4, poz. 17, dekret z 6 IX 1944 r., został zmieniony m. in. przez dekret PKWN z 17 I 1945 r. (Dz. U. RP nr 3, poz. 9). Jednolity tekst zawiera Dz. U. z 19 I 1945 r., nr 3, poz. 13.
20. Dz. U. z 1945 r., nr 10, poz. 51; z 1946 r., nr 34, poz. 215; z 1947 r., nr 72, poz. 456.
21. Dz. U. z 14 X 1946 r., nr 49, poz. 379; zmiany Dz. U. z 30 X 1947 r., nr 66, poz. 410 i z 7 IX 1951 r., nr 46, poz. 340.
22. J. Fajkowski, *Ruch ludowy na Mazurach w latach 1945—1948*, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Olsztyn.
23. W. Gomułka, *W walce o demokrację ludową*, t. 2, Warszawa 1947.
24. A. Karpiński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, Warszawa 1960.
25. K. Kautsky, *Kwestia rolna*, Warszawa 1958.
26. K. Kersten, *Plany i organizacja migracji ludności rolniczej na Ziemiach Zachodnich w 1945 r.*, Kwartalnik Historyczny, 1960, nr 3, ss. 687—693.
27. Kurier Codzienny, 1945, nr 78 z 23 IX wywiad z wiceministrem W. Wolskim.
28. O. Lange, *Podstawowe zagadnienia okresu budowy socjalizmu*, Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, Warszawa 1959.
29. W. Lenin, *Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu*, Warszawa 1950.
30. W. Lenin, *Kwestia agrarna a krytycy Marksa. Wydajność gospodarstw drobnych i wielkich — przykład z Prus Wsch.*, Dzieła, t. 5, ss. 107—204, Warszawa 1954.
31. W. Lenin, *Nowe dane o prawach rozwoju kapitalizmu w rolnictwie*, t. 22, ss. 9—15, Warszawa 1954.
32. W. Lenin, *O zadaniach proletariatu w obecnej rewolucji*, Dzieła, t. 24, Warszawa 1952.
33. W. Lenin, *Państwo a rewolucja*, Dzieła, t. 25, Warszawa 1951.
34. Cz. Majdajczyk, *Sprawy reformy rolnej w Polsce 1939—1944*, Warszawa 1951.
35. Manifest PKWN z 22 VII 1944 r., ogłoszony jako załącznik do Dz. U., nr 1 z 1944 r.
36. H. Minc, *Przemówienie na VII Sesji Krajowej Rady Narodowej — stenogramy KRN — VII Sesja*, t. 42.
37. H. Minc, *Odbudowa gospodarcza nowej Polski*, Warszawa 1946.

38. Okólnik Min. Ziem Odzyskanych nr 22 z 4 III 1946 r.
39. Okólnik Min. Ziem Odzyskanych z 31 III 1946 r., wydany w porozumieniu z Min. Roln. i Reform Rolnych.
40. Okólnik Min. Ziem Odzyskanych nr 26 z 12 IV 1947 r.
41. Okólnik Min. Ziem Odzyskanych nr 82 z 15 VII 1946 r., Akcja osadnicza na gospodarstwach rolnych, L.dz. 16564/III/2747/W.W. — 46.
42. Okólnik Min. Ziem Odzyskanych nr 133 z 14 XII 1946 r.
43. Okólnik Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego z 27 III 1946 r.
44. Okólnik Min. Ziem Odzyskanych nr 96 z 22 VIII 1946 r., w sprawie podziału gospodarstw większych pomiędzy kilku osadników (L.dz. 18743/III/3681/W.W. — 46.
45. Pismo Centralnego Zarządu PUR z 19 IV 1947 r. (nr Tjn. 636/47).
46. Pismo okólne Min. Ziem Odzyskanych z 31 III 1946 r., (nr 6478/817/III).
47. *PPR na Warmii i Mazurach w latach 1945—1947*, Olsztyn 1959.
48. A. Sława, *O kwestii ukraińskiej w Polsce*, Nowe Drogi, 1958, nr 8.
49. *Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen*, Königsberg 1939, ss. 126—127.
50. W. Wach, *Osadnictwo i struktura ludnościowa woj. olsztyńskiego*, Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego, Gdańsk 1947.
51. WAPO II/91-1/1, pismo Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski do placówek zajmujących się osadnictwem z 12 X 1945 r.
52. WAPO II/91-1/2, sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Olsztyńskiego Urzędu Woj. za czerwiec i lipiec 1945 r.
53. WAPO II/91-1/2, protokoły z posiedzeń Wojewódzkiego Komitetu Osiedleńczego w Olsztynie z 9 VIII 1945 r. i 16 VIII 1945 r.
54. WAPO II/91-1/4, sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego za luty 1946 r.
55. WAPO II/91-1/12, sprawozdanie z narady wojewódzkiej z 5 II 1946 r.
56. WAPO II/91-1/12, ss. 109—114, sprawozdanie Wojewody Olsztyńskiego.
57. WAPO II/91-1/12 i 14/20, sprawozdanie Wojewody Olsztyńskiego i Wydziału Osiedleńczego Olsztyńskiego Urzędu Woj.
58. WAPO II/91-1/12 i 3/25, sprawozdanie Woj. Urzędu Ziemińskiego w Olsztynie.
59. WAPO II/91-1/22, sprawozdanie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski z 16 X 1945 r.
60. WOPO II/91-2/3, protokół z posiedzenia Woj. Rady Narodowej w Olsztynie z 25 III 1947 r. oraz załączniki.
61. WAPO II/91-3/25, sprawozdanie Wojewody Olsztyńskiego z września 1946 r.
62. B. Wilamowski, *Studia założeń i początków osadnictwa rolniczego na terenie woj. olsztyńskiego w latach 1945—1948*, Olsztyn 1964 (maszynopis).
63. B. Wilamowski, *Zarys przemian polityczno-ekonomicznych regionu olsztyńskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3/81, 1963 r.
64. B. Wilamowski-Korolewicz, *Wytyczne długofalowego planu odbudowy i przebudowy gospodarczej woj. olsztyńskiego*, Komunikaty Działu Informacji Naukowej, 1947, nr 3/9. Opracowanie to stanowi streszczenie planu perspektywicznego.
65. B. Wilamowski-Korolewicz, *Wytyczne odbudowy i przebudowy woj. olsztyńskiego*, Komunikat Działu Informacji Naukowej, 1947 r., nr 6/12. Opracowanie to stanowi streszczenie planu 3-letniego 1947—1949.
66. B. Wilamowski, J. Mucha, *Organizacja zarządzania oraz rozwój sił*

wytwórczych w gospodarstwach państwowych woj. olsztyńskiego w latach 1945—1961, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1/75, 1962 r.

67. M. Winnicki, *Osadnictwo ludności ukraińskiej w woj. olsztyńskim*, Olsztyn 1965.
68. Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych nr 14 z 19 II 1946 r.
69. Zarządzenie wewnętrzne Min. Administracji Publicznej nr 7 z 19 VII 1945, I org., 10084/45.

BOHDAN WILAMOWSKI
JANUSZ JAWOROWSKI

CONCEPTIONS OF RECOLONIZATION OF THE PROVINCE OF OLSZTYN IN THE YEARS 1945—1948

Summary

The conceptions of recolonization of the Province of Olsztyn and of its agrarian structure were closely connected with the existing agrarian system and with social and political changes that took place in Poland at that time.

When Poland took over a part of former East Prussia after the Second World War, it was necessary to replace the remaining alien population by Poles. Alongside the autochtones of Polish origin who have remained on their farms, new colonists from overcrowded regions of central Poland and repatriates from the provinces ceded to the USSR were being settled there. The recolonization of the retrieved territories took place simultaneously with the repatriation of the Germans, the Lithuanians, the Ukrainians etc. Proper carrying out of these actions depended, among others, upon a suitable conception of recolonization. Elaboration of such a conception was, however, difficult because for a long time central authorities have not made known what agrarian structure they planned for the retrieved territories. While agrarian reforms for the provinces belonging to Poland before the war have been introduced by a decree of 6th September 1944, an ordinance on the agrarian system and recolonization of the retrieved territories has been promulgated two years later (on 6th September 1946), i.e. when mass recolonization was nearing its end.

As it was expected that East Prussia will return to Poland, first plans of its recolonization have been prepared during the war. One of them has been elaborated by the, then clandestine, Masurian Institute.

After the war, however, unrestrained migrations had to be taken under control at once and new settlers directed according to economic needs of the province. That has been done by orders issued by the Plenipotentiary of the Polish Government for the Masurian District in 1945.

In autumn 1945 the authorities began to introduce a so called 'regional plan' elaborated by the Migration and Colonization Bureau and approved by the Ministry for Retrieved Territories. At the beginning of 1946 a special committee appointed by the governor of the Province of Olsztyn has worked out a new conception of recolonization of the province. The next plan, an adaptation of the 'regional plan' for the needs of the province, has been prepared by a team under W. Wach, head of the Recolonization Section of the Governor's Office. A more detailed plan, being a part of a plan of economic development of the Province of Olsztyn, has been elaborated by a team of experts under B. Wilamowski. This plan took under consideration the specific climatic conditions of Warmia and Masuria. It has been approved by the Provincial National Council in March 1947.

Later in 1947, however, a new conception of recolonization was propounded: several families were being settled on large estates. They were to develop them together and then the land was to be divided among them. There existed two forms of this kind of settlements: parcelling co-operatives and parcelling groups. At the end of 1948 another new conception was born: these co-operatives and groups were to be transformed into collective farms. The plans of recolonization had to be modified owing to compulsory displacement of a considerable number of Ukrainians from the south-eastern to the northern provinces of Poland.

The above mentioned plans very seldom reached their executors in time and that was a great disadvantage. They were partly introduced during the regulation of ownership, i.e. after 1947. The fact that at the time of their elaboration the needs of agriculture at the so called old provinces of Poland were favoured and that the problems of agriculture on the retrieved territories were looked upon from the pre-war point of view was another disadvantage.

Up to 1947 there existed a tendency to parcel large estates and to hand the land over to individual farmers. In 1948 a reverse tendency prevailed. Since then the authorities tried to increase the area of state farms at the expense of the peasants and to force collective farms.

The plans of recolonization of the Province of Olsztyn have been elaborated mainly by active members of the peasant movement. At that time they occupied important posts in the institutions directing the migrations in the Province of Olsztyn, moreover, they were most interested in agrarian questions.